

Prenumerata „Kur. War.”
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie Rs. 8,
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę kop. 96,
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘCDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Wincentego Ferrerjusza Wyznawcy.
Jutro Czwartek *Wielki*: Ś-go Celestyna W.
Piątek *Wielki*: Ś-go Epifaniasza B. W.
Sobota *Wielka*: Dyonizego B. Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 28.
Zachód „ „ 6 „ 38.

Długość dnia godzin 13 minut 10.
Przybyło „ „ 5 „ 32.

Niedziela: **Zmarchwywstanie Pańskie**,
i Świętych Marji i Kleofy.
Poniedz. **Wielkanocny**, Ś-go Ezechiela.
Wtorek: Leona Papieża.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Dziś wieczorem, jako w Wielką Środę, zaczy-
niają się Jutrznie *ciemne* czyli *lamentacje*. Jutrznie te
trwać będą do soboty. Ze zaś Jutrznie te składają 15
Antyfon, dla tego też w czasie ich odśpiewania, pali
się świec piętnaście, osadzonych w kształcie trójkąta.
Jak tylko która Antyfona odśpiewana zostanie, gasi
się jedna z tychże a ostatnia stawia się pod ołtarz.

We wczorajszym „Kurjerze Warszawskim“ ogło-
szonem było, jakie damy raczyły przyjąć udział
w zbieraniu ofiar po kościołach w Wielki Piątek i
Wielką Sobotę dla Warszawskich szpitali i innych za-
kładów dobroczynnych oraz kościołów. W dniu te,
tak jak i roku zeszłego, to jest w Wielki Piątek jak i
Wielką Sobotę, wieczorem przed ukończeniem kwe-
sty, przybędą do każdego z kościołów upoważnione
osoby dla odebrania ukwestionowanych ofiar i odstawie-
nia ich gdzie należy. Osoby te opatrzone będą w upo-
ważnienia na blankietach Rady Miejskiej Warszaw-
skiej publicznej dobroczynności, z podpisem Członka
delegowanego z tejże Rady przez hrab. Stanisława
Ostrowskiego. Zebrane więc pieniądze oddane zo-
staną tym delegowanym a po opieczętowaniu odniesio-
ne zostaną do skarba miejskiego w Magistracie przy
Placu Teatralnym; następnie zaś tak jak to miało
miejsce w poprzednich latach, zaraz po świętach
przejęte będą do Banku Polskiego.

Wymieniamy więc tu nazwiska tych delegowanych:

- 1) W kościele archi-katedralnym Ś-go Jana przy
ulicy Ś-to-Jańskiej, p. Sobański Konstanty.
- 2) Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Ś-to-Jańskiej,
p. Sobieszkański Franciszek.
- 3) Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, p.
Gautier Jan.
- 4) Ś-go Józefa Oblubieńca przy ulicy Krakowskie-
Przedmieście obok pałacu Namiestników, p. Piechow-
ski Aleksander.
- 5) Opieki Ś-go Józefa na Krakowskim-Przedmie-
ściu (obok pałacu hr. Potockich): p. Werner Józef.
- 6) Ś-go Krzyża: p. Bartoszewicz Adam.
- 7) Ś-go Aleksandra na placu trzech Krzyży: p....
- 8) Ś-tej Trójcy przy ulicy Solec: p. Rudziński An-
toni.
- 9) Ś-tej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej, obok
b. cmentarza Ś-to Krzyżkiego: p. Łapiński Franciszek.
- 10) Wszystkich Świętych na Grzybowie: p. Heppen
Julian.
- 11) Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej:
p. Ginett Józef.
- 12) Narodzenia Panny Marji przy ulicy Leszno: p.
Kłodnicki Włodzimierz.
- 13) Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej: p.
Słomiński Ludwik.
- 14) Ś-go Andrzeja plac Teatralny: p. Spiess Ludwik.
- 15) Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej:
w piątek p. Bielski Adolf, w sobotę p. Rentel Józef.
- 16) Ś-go Marcina przy ulicy Pivnej: p. Żuliński
Aleksander.
- 17) Ś-go Ducha przy ulicy Freta naprzeciw Mosto-
wej: p. Smoleński Teofil.
- 18) Ś-go Jacka przy ulicy Freta na przeciw Dłu-
giej: p. Kuhne August.
- 19) Ś-go Kazimierza w rynku Nowego Miasta, (pp.
Sakramentek): p. Herkner Ludwik.
- 20) Panny Marji w rynku Nowego-Miasta: p. To-
maszewski Feliks.
- 21) Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakro-
czymskiej: p. Szmidt Apolinary.
- 22) Ś-go Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifater-
skiej: p. Pfeifer Stanisław.
- 23) W Loretańskim na Pradze: p. Rożycki Julian.
- 24) Ś-go Karola Boromeusza za rogatkami Pową-
zkowskimi: p. Szulc Ignacy.

Z wyżej wzmiankowanych Delegowanych uprasza się
o łaskawo przybycie w czwartek o godzinie 5 1/2 po
południu do mieszkania hr. St. Ostrowskiego, ulica
Mazowiecka Nr 1352A.

I.

— St. — P. Gembarzewski Kazimierz Mag. Pr. i Ad.
w rozprawie wydanej w r. 1869 p. t. „O uwzględnieniu

małoletności w prawie karnem.“ dowodząc koniecz-
ności zmian niektórych artykułów obowiązującego
prawa co do nieletnich przestępców, oraz wskazując
na nieodpowiedniość dotychczasowych urządzeń admi-
nistracyjnych dotyczących sposobu wykonania tychże
kar, — dotknął bardzo ważnej, dziś na czasie będącej
kwestji, a mianowicie: zakładania poprawczych kolo-
nii rolniczych na wzór takich, jakie oddawna już ist-
nieją w różnych państwach Europy, a do których sto-
sownie do obowiązującego w tych krajach prawodaw-
stwa, nieletni przestępcy zamiast osadzania ich w wię-
zieniach zamkniętych, (choćby te, jak to u nas ma
miejsce, posiadały szkółki i uczyły niektórych rze-
miósl), oddawani są na poprawę moralności przez obo-
wiązkową pracę i fachowe, o ile można wykształce-
nie w rolnictwie i rzemiosłach, izby tym sposobem
zepsute z różnych przyczyn dziecko, powróci społec-
zeństwu jako członka wyleczonego i użytecznego,

Ale obok nieletnich przestępców któremi się prawo
zajmuje, niestety, po wszystkie czasy istniały i istnieją
tak zwane moralnie zaniedbane dzieci, małoletnie sier-
oty, podrzutki bez opieki, dzieci nędzarzy i włóczę-
gów, opuszczone przez demoralizację rodziców, dla
których społeczeństwo, pomimo wysiłków, nie więcej
zrobić nie może, jak otwierać dobroczynne zakłady,
przytulki, ochronki i tym podobne instytucje, gdzie
głównym celem jest wyżywienie i odzianie dzieci, a
na dalszym dopiero planie stoi nauczanie ich jakie-
gokolwiek rzemiosła, bo na to najczęściej instytucja
nie posiada środków, ani też specjalnego kierunku.
Z klasy tej dzieci, szczególnie w miastach, wśród
steku zepsucia i trudności wyżywienia się, wyrastają
niepoprawni przestępcy. Zaopiekować się więc skut-
ecznie niemi wszystkimi, jest to samo, co zapobiedz
zwiększaniu się nędzy i demoralizacji.

Pierwszym założycielem kolonii dla dzieci nędza-
rzy i zostawionych bez opieki i t. p., był znany peda-
gog i filantrop Henryk Pestalozzi (ur. w Zürich 1746,
umarł 1827 w Neuhoft), autor wielu dzieł o podnie-
sieniu wychowania ludowego i założyciel instytucji
dla dzieci żebraczych w Stanz, Burgdorf etc. (setna rocz-
nica urodzin Pestalozzowego obchodzoną była w całej
Szwajcarii i Niemczech w d. 12 stycznia 1846 r).

Obok tego Pestalozzi w r. 1771 własnymi środkami
utworzył kolonje dla dzieci powyższej kategorii w Aar-
gem w Szwajcarii i przez lat 28 sam nią kierował. Re-
zultaty tego zakładu tak okazały się korzystne, iż
w r. 1798 rząd szwajcarski dalsze prowadzenie zakładu
przyjął na swój rachunek i wkrótce około 30 podo-
bnych instytucji z zasiłkiem swoim, oraz pomocą fun-
duszów gminnych w różnych miejscowościach tamec-
znego kraju pozakładał. Dzieci umieszczane w zakła-
dach szwajcarskich kształcone są praktycznie, utrzy-
manie ich w niczem się nie różni od utrzymania pra-
cowitej rodziny zamożnego wieśniaka. Zakłady te
obejmują nie więcej jak po 60 wychowanców, którzy
zajmują się wszystkimi bez wyjątku robotami po-
trzebnymi do utrzymania kolonii pod nadzorem tylko
nauczycieli majstrów. Dyrektorowie kolonii ubrani
w podobny sposób jak wychowawcy, to jest w proste
bluzy, kierują zakładem, wreszcie odzienie, obuwie i
t. p. rzeczy, wychowawcy zakładu sami sobie robić
mają obowiązek. Teoretyczne wykształcenie przy
zakładach ogranicza się jedynie do czytania, pisania
i rachunkowości, oraz wskazań takich, jakich po-
trzebują bieżąca robota. Taki regulamin zakładu
dozwala utrzymywać kolonje za pomocą pracy samych
wychowanców, a gminy w których one istnieją z nie-
wielkim tylko zasiłkiem pieniężnym przychodzą. Tak
np. kolonja Bechtelen pod miastem Bern z 60 wycho-
wancami, obrabia tylko 80 morgów gruntu a dzierża-
wi 70, gmina zaś miejscowa dodaje na utrzymanie
po 50 fr. na jedną osobę, czyli około 730 rubli sr.
rocznie.

Powyższy, pełen filantropijnych zamiarów i na-
wskrósł przejęty uczuciem ludzkości przykład Pesta-
lozowego, wkrótce znalazł obszerne zastosowanie w in-
nych krajach. W r. 1818 Hollandja pierwsza go na-
śladowała, następnie Belgja, Anglja i Włochy, we
Francji wszelako, z powodu obowiązującego z 1791
r. prawa karnego, aby nieletnich przestępców do lat

16-stu oddawać do zamkniętych więzień poprawczych,
lub zwracać do rodziców, dopiero w późniejszych cza-
sach system kolonii otwartych został wprowadzony.

Statystyka karna we Francji w owym czasie wyka-
zała niestety, że na 100 przestępców wypuszczonych
z więzienia, 75% dopuszczało się nowych przestępstw,
że na taką liczbę, 22% zaledwie było dzieci pra-
wych rodziców a 78% pochodzenia nieprawego; —
dalej, że na 100 nieletnich skazanych do więzienia,
39 pochodziło od rodziców-przestępców, 54 od rodzi-
ców żebraków, włóczęgów, a 5% zaledwie wypadło
na rodziny utrzymujące się z zarobku dziennego. Na
100 przestępstw popełnionych w określonym perjo-
dzie przez nieletnich, statystyka wykazała 5% przeciwko
osobom, 60% przeciwko własności, 35% za włóczę-
gostwo oraz inne uliczne najęźszej swawole. Prze-
konano się również że z ogólnej liczby nieletnich
przestępców, 2/3 nie umiała czytać, a wszyscy pra-
wie żadnego rzemiosła nie posiadali.

W całej bolesnej swojej nagosci wykryła się tym
sposobem rana społeczna, a środkami zapobieżenia
złemu uznano, co najrychlejsze zakładanie kolonii
rolniczo-rzemieślniczych, po za miastami umieszczony-
nych z kierunkiem domowo-wychowawczym.

— N. — Ociemniała panna Aneta Kuhn dawała
wczoraj koncert w sali Resursy O bywatelskiej na dwóch
instrumentach: koncertynie (harmonika ręczna) i cy-
trze, które oba razem wzięte nie są zdolniewydobyć
z siebie jednego tonu o sile dostatecznej do wywarcia
jakiegobądź efektu. Wątlność tonu instrumentów, mia-
nowicie cytry, a jeszcze bardziej smutne kalectwo
koncertantki uwalniają nas od czynienia uwag nad
wykonaniem, wcale w dziedzinę sztuki nie wkracza-
jącem.

Panna Florentyna Friedenthal, której, jako zdolnej
uczennicy, przed kilku dniami zasłużone oddawaliśmy
pochwały, zadziwiła nas niepomalu, biorąc udział
w tym koncercie. Zle widać panna Friedenthal te
pochwały i życzliwe przyjęcie publiczności sobie wy-
tłómaczyła, skoro sądzi, że one ją upoważniają już
obecnie do występowania w koncertach. Co się uwa-
ża w uczennicy za dostateczne, to na koncertantkę
nie jest jeszcze wystarczającym. Rola tylko długa
a pilnie uprawiana obfite plony wydać może. Żać nie
zasiawszy niepodobna. Znając jasny pogląd i sumien-
ność jej nauczyciela, nie możemy przypuszczać, żeby
na to udzielił jej swe zezwolenie.

Sama nieobecność jego na koncercie pozwala wno-
sić, że panna Friedenthal bez jego wiedzy wczoraj
wystąpiła. Dla dobra jej samej szczerze życzymy,
żeby się jeszcze od popisów publicznych powstrzyma-
ła, a raczej się oddała studjom, których jeszcze wiele
potrzebuje. Po ukończeniu zaś ich, nie wątpimy że
zasłuży na te oklaski, których zbyt wcześnie jest
spragniona.

Pani Dowiakowska wykonaniem arji z „Rigoletto“
i „Walca“, jedynie podtrzymała nazwę koncertu, któ-
rą wieczorowi wczorajszemu nadano.

— W uzupełnieniu ogólnej listy wczorajszej co do
Dam kwestujących na rzecz kościołów, szpitali i in-
nych zakładów dobroczynnych, dodajemy, że w kościele
Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, kwestować
będą, pp. Bronisława z Kubarskich Lentzowa, Aniela
Polaska, Cecylja Zawadzka i Panna Natalja Rosiń-
ska.

— W czasie obchodu Grobów Zbawiciela, w Wielki
Piątek i Sobotę, kwestę w kaplicy Instytutu Oftalmi-
cznego w Warszawie, przy ulicy Smolnej, raczyły
przyjąć na siebie księżna Marja Lubomirska i hrabina
ordynatowa Zamojska.

— W kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krak.-Prz.
na rzecz tegoż kościoła kwestować będą w Wielki Pią-
tek, z książką Sapienhów hrabina Czacka z Idalja
z hrabiów Potockich Dowgiełłową i z Natalją hra-
bianką Potocką; w Wielką Sobotę zaś, na tenże sam
cel, Marja z hrabiów Potockich ordynatowa Zamojska.

— W kościele XX. Bazylianów, przy ulicy Miód-
wej, kwestować będą p. Joanna Belejowska z p. Ga-
bryelą z Podowskich Karską i panną Marją Skrodzką

— W kościele Ś-tej Anny, na Krak.-Przedm., na światło przy Grobie Zbawcy, w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, kwestować będą: pp. Konstancja Leonowa Epstein i Celina Niezabitowska.

— W kościele Ś-go Krzyża na rzecz odnowienia ołtarzy tegoż i kościoła, kwestować będą pp. Krzyżanowska i Lesznowska.

— Na rzecz arcy-bractwa adoracji N. Sakramentu i opieki nad ubogimi kościołami, kwestować będą w kościele Ś-go Andrzeja przy placu teatralnym, panie: z hrab: Chodkiewiczów hrabina Kossakowska i z książąt Woronieckich Lasocka.

— Na rzecz Bractwa Ś-go Wincentego à Paulo, kwestować będą w kościołach: Ś-go Krzyża: Paulina z hr: Krasińskich Górską i hrabina Hortensja Małachowska; Przemienienia Pańskiego: Jadwiga z hr: Krasińskich księżna Radziwiłłowa i Katarzyna z hr: Kossakowskich Łepicka, Ś-go Jana: Joanna Kuczyńska, marszałkowa z córkami; Opieki Ś-go Józefa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost ulicy Królewskiej: z hrabiów Kwileckich Zawisza i z hrabiów Ilińskich Laska; Józefa Oblubieńca: Aleksandra z hr: Kossakowskich Plater; Ś-go Antoniego przy ulicy Senator-skiej, panie: Gliszczyńska i Waliszewska.

— W dniu wczorajszym, w sali magistratu m. Warszawy, pod prezydencją Członków Rady miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności, pp. Prezydenta Witkowskiego i hr. Ostrowskiego, z liczby zaproszonych dwustu kilkudziesięciu obywateli, mających przyjąć współdziałanie w kwestie Wielkotygodniowej po domach, zgromadziło się tylko około 70-ciu, spodziewać się więc należy iż dziś wieczorem o godz. 7-ej, ci panowie którzy wczoraj przybyć nie mogli, zgłoszą się do tej dobroczynnej posługi, mającej na celu wsparcie tutejszych szpitali. P. Józef Lande z powodu słabości niemogąc współuczestniczyć w pomienionej kwestii, nadesłał rs. 10, które będą doliczone do ogólnych funduszy.

— Zbliża się już święto Zmartwychstania Pańskiego. Dzień ten uroczysty dla całego chrześcijaństwa powinienby uśmiechnąć się i dla ubóstwa Warszawskiego jaśniejszym promieniem w życiu. A ubóstwa u nas nie brak. Nie brak jednak i takich którzy żywią w sercu prawdziwie chrześcijańską cnotę miłosierdzia, którzy, spodziewać się należy, w tych dniach radości zechcą złożyć jaką skromną ofiarę dla uboższej braci. Mamy więc nadzieję że tak jak rokrocznie będziemy mogli notować w szpaltach naszego pisma liczniejsze ofiary.

— Przyjechał do Warszawy artysta dramatyczny i reżyser teatru krakowskiego p. Benda brat pani Modrzejewskiej. P. Benda pokilkakrotnie już przyjeżdżał do Warszawy i dziwić się należy, że nie wystąpił jeszcze tutaj w rolach gościnnych. Pan Benda ma się głównie odznaczać w rolach lekkich kochanków, w komedjach salonowych, ale przytem grywa często i role charakterystyczne.

— Otrzymaliśmy w tej chwili prospekt na literacko-popularno-naukowe i polityczne czasopismo p. t. „Wisła”. „Wisła” wychodzić będzie w Radomiu pod redakcją p. J. B. Rogojskiego; nakładem p. J. Trzebińskiego. Prospekt bardzo obszerny i urozmaicony, rozkłada się na cztery działy: literacki, naukowy, polityczny i miejscowy. Pismo to wychodzić będzie co tydzień w formacie arkuszowym. Szczerze życzymy powodzenia temu naszemu towarzysowi pracy.

— Bawi obecnie w Warszawie hrabia Koziembrodzki autor kilku sztuk dramatycznych, które w teatrach Lwowskim i Krakowskim przedstawione zostały z powodzeniem.— Może też ujrzymy którą z tych sztuk i na Warszawskiej scenie.

— Od kilkunastu dni mamy szkaradny czas. Pogoda przeplatana jest co chwila śniegiem. Pochodzi to stąd że w tej chwili wieją dwa prądy, wyżej północny a niżej zachodni. Chmury pędzone tym ostatnim jeżeli wchodzą w prąd północny sprawiają w tej chwili obfity śnieg lub tak zwaną kaszkę; gdy chmura przejdzie, niebo wypogadza się i zdaje się że pogoda będzie trwała tymczasem za chwilę nadchodzi znowu mała chmurka i znowu śnieg. Jak długo taki czas potrwa nie można wiedzieć, nie ustanie wszakże póty póki nie zmieni się kierunek wiatru.

— Otrzymujemy bliższe szczegóły o funduszu, jaki przyniosło przedstawienie niedzielne w Teatrze Wielkim żywych obrazów z „Wandy” (Deoty). I tak: Namiestnik Królestwa JW. Hrabia Berg ofiarował rsr. 50, dochodu z rozprzedaży biletów było rsr. 1,698 kop. 50, z próby sobotniej jeneralnej rsr. 63, z rozprzedaży programów rsr. 154 kop. 18; nadesłano przy zwrocie łoży rsr. 10. Razem więc rsr. 1,975 kop. 68, a że rozchód wynosi rsr. 453 kop. 25. Czystego dochodu jest rsr. 1,522 kop. 43.

— *Quousque tandem...* Co rok prawie, a nawet dwa razy do roku, wiosną i jesienią, na tem miejscu z gorącą zwracamy uwagę na uwłaczający naturze ludzkiej zwyczaj tępienia ogrodowych ptaszek. Wołania

jednak nasze dotąd rozlegały się na pustyni i były uderzeniem grochu o ścianę. Jak przedtem, tak i teraz, snują się po polach, po ogrodach, *Nemrody* z sieciami, potrzaskami i klatkami, ażeby powrót miłych śpiewaków bożych uczcić męczarnią więzienia, i z pod stref słonecznych przenieść ich na historyczny *Zapiecek*, który dziś ptasie targowisko ustąpił ulicy Piwnej. Ta krzywda jaką się czyni stworzeniu uprzyjemniającemu człowiekowi życie, ta krzywda jaką się czyni mieszkańcom całego miasta przez odjęcie im, dla zysku kilkunastu chciwych indywiduów, przyjemności którą daje natura,—dotąd odbywa się bez żadnej przeszkody, i ptaki tysiącami idą to do klatek, to na *roženki*. Jest to jednak krzywda mająca jeszcze i tę niedogodność że psuje charakter ludzki.—Rano, w niedzielę i święta, wielki łowiec zamiast do kościoła idzie z sieciami na *Koszyki*, i zabiera z sobą całe swe drobne rodzeństwo, zaprawiając je wcześniej do ztwardziałości serca; tępiciele ptaków zysk osiągnięty za połów, jako nie wchodzący w zwykły budżet, najczęściej topią w kieliszku; a chłopiec obyty z łowem ptaków, nie poprzestaje już na tem, lecz idzie dalej, i zasmakowawszy w rzemiośle, dobiera się do gniazd, wybiera młode, dręczy je i uśmierca.—Rzeczywiście—godne to skutki obojętności publicznej.—Bo któż to jest tym tępicielem ptaszek?... Mniej ci co bezpośrednio na nie sieci zakładają, jak raczej tak zwani *amatorowie*, którzy nie pojmują inaczej śpiewu ptasiego jak z klatki, i hojnie opłacają sprawcom niewoli ptasiej ich szkaradną praktykę. Ci co mają więcej zastanowienia, mają i więcej odpowiedzialności, ci zatem są nierównie winniejsi zachęcając złe; do nich tedy głównie zwracamy słowa nasze, dopóki ich ktoś nie wypowie z urzędu, jeżeli te skrzydlate żyjątka mają prawo do opieki, jaka zapewniona jest czworonogim domowym.

— W czwartek, piątek, sobotę i niedzielę, z powodu ostatnich dni Wielkiego Tygodnia i pierwszego dnia Świąt Wielkiej-Nocy (star. i n. stylu), widowiska w obu Teatrach zawieszają się.

— Doktorowie Kisielski Jan, Gutwein Jakób, Rostkowski Antoni i Rode Jan, którzy w prusko-francuzkiej wojnie pełnili obowiązki opieki nad rannymi, powrócili do Warszawy.

— (*Art. nad.*) Redakcja „Kurjera Warszawskiego” po kilkakroć podnosiła kwestję zaopatrywania Szpitali w biblioteczki, celem niesienia, tym pokarmem duchowym, ulgi chorym cierpiącym. Szpital Szczyński Ś-go Stanisława mając na swe ograniczone fundusze konieczne potrzeby, kosztów na zakup książek wyłożyć nie może, za pośrednictwem więc Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, podnosi głos do szlachejnych serc, aby raczyli dobrowolną ofiarą w dziełach zaopatrzyć biblioteczkę szpitalną w Szczuczynie, która się przy tym Szpitalu zaprowadza, przez co przyczynią się do ulżenia cierpiącym w długich samotnych godzinach i znajdując zadowolenie w swych sercach za czyn miłosierny.

— Dyrektor Towarzystwa muzycznego ma zaszczyt oznajmić iż jutro we czwartek punktualnie o godzinie 6ej wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa próba chóru męskiego.

— Dziś w dokończeniu ciągnięcia 3-iej klasy, 116 Loterii Klasyknej znaczniejsze wygrane padły: główna wygrana rsr. 10,000 na Nr 2,530, u kol. Winterrok w Warszawie; rsr. 5,000 na Nr 4,711, u kolekt. Lewka Wilner w Warszawie; rsr. 4,000 na Nr 16,490, u kol. Glückson w Warszawie; rsr. 2,000 na Nr. 5,913, u kol. Hiller w Kowalu; po rsr. 1,000 na Nra: 10,477 i 20,016; po rsr. 500 na Nra 11,065 i 14,613.

— Jeszcze przed kilku laty, zwiedzając kolegąję Pultuską, widzieliśmy w kaplicy Ś-go Jana Nepomucena, nagrobek Ks. Hieronima Szeptyckiego Biskupa Połockiego, zmarłego w r. 1773. Był to malowidło ściennie naśladowujące płytę kamienną ze stosownym napisem i godłami. Obecnie czas i wilgoć zatarły do szczytu napis i godła biskupie. Czy nie znalazłaby się dobroczynna ręka do wzniesienia trwalszego w tem miejscu pomnika, co tem samem dodałoby ozdoby świątyni, dość bogatej w nagrobki i pamiątki.

— Przed paru tygodniami opuściła prasę drukarską broszurka p. t. *Regulamin dla pracujących* w zakładach Lilppop, Rau et Comp. w Warszawie. Nie naszym tu zadaniem rozbiierać szczegółowo jej znaczenie. Powiadamy tylko, że tworzący paragrafy według jakich mają się prowadzić i zachowywać robotnicy nie radzili się żadnej Ekonomji politycznej w tym względzie, i pewni jesteśmy, że autor tej broszury nie wiedział nic o tem, że z własnej inicjatywy robić ani nadawać praw określających stosunek i wolność pracy robotniczej nie można.

Przytem zwracamy tu uwagę, zajmujących się tym przedmiotem na ekonomję polityczną Forstera (*), w której na str. 350 znajdujemy: *Praca jest towarem*,

(*) Przewodnik moralności i Ekonomji Politycznej dla klas robotczych.

którego cena nie może być stanowioną samowolnie. To samo mówią nam Ekonomicy jak np. Droz Józef, Dallig, Baudrillart i t. p. a nawet Thiers, autor Historji Konsulatu i Cesarstwa, (Prezydent Rzeczypospolitej Francuzkiej) w dziele swym *O Własności*, dobitnie zdanie to popiera i faktami stwierdza.—*Kazimierz Piotrowski*.

— W dniu wczorajszym, w cyrkule Łazienkowskim, w ogrodku domu Nr 1598, stróż tegoż domu Leon Kornus, lat 37 wieku liczący, powiesił się. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma.

— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr 948, starozakon-na Brucha Morgensztern, lat 35 wieku licząca, mając okna na 1-em piętrze, wypadkowo spadła na bruk i tak mocno stłukła sobie głowę, że po dostawieniu jej do szpitala Ś-go Duchy w takowym natychmiast zmarła.

— W cyrkule Łazienkowskim, w komórce domu pod Nr 2988B, znaleziono nieżywą kobietę, niewiadomą z nazwiska, lat około 40 mieć mogącą, jak się zdaje żebraczkę.

— W cyrkule Sobornym, Elżbieta Jakubowska, utrzymująca sklepik norymberski, w domu pod Nr 224 zamieszkała, lat 47 wieku licząca, nagle zmarła. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 387; w teatrze Rozmaitości 158.

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach prawosławnym: ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet 1; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 6, dzieci 6; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn —, kobiet —; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn —, kobiet 2. (Gaz. Polic.)

— Przyjechali do Warszawy: Tajni Radcy: hrabia *Bobryński*, z Wiednia; *Witte*, z Petersburga;—Rzeczywiści Radcy Stanu: *Otmerszejn*, z Petersburga; *Mengden*, z zagranicy.—Wyjechali: Rzeczywiści Radcy Stanu: *Gwartowski*, do Moskwy; *Lwowski*, do Aleksandrowa i *Ławrowski* do Petersburga.

+ Przedonogaj przybyli do Warszawy przed kilku dniami ś. p. Jan Heydattel de Rothwill, Jenerał-Major Inżynierów, Naczelnik portu Libawskiego rozstał się z tym światem. Pochodził on z rodziny francuzkiej. Dziad jego emigrant z Francji w przeszłym wieku osiedlił się w Polsce. Nieboszczyk był synem Józefa i Marji z Horbackich.

Urodził się dnia 27 Grudnia 1800 roku w dziedzicznym majątku Siemiatyczach niegdys w obwodzie Białostockim, obecnie w gubernji Grodzieńskiej położonym. Nauki szkolne pobierał w Białymstoku, które ukończywszy udał się na uniwersytet wileński, około roku 1819.

Wstąpiwszy na fakultet fizyczny słuchał wykładu znakomitych ówczesnych profesorów: Lelewela, Grodka, Polińskiego i innych. Los pozwolił mu oprócz dobrych przewodników, mieć takich kolegów, jak: Mickiewicz Adam, Odyniec, Chodźko Aleksander, i tylu innych, którzy potem tak świetnie zajaśniali.

Ogromne zdelności, pilność w naukach i zacność charakteru, zjednały mu szacunek profesorów i miłość kolegów. W jednym ze swoich listów Adam Mickiewicz wspomina go czule, mianując go żartobliwie *Itydatulem*; takie bowiem przezwisko od kolegów nieboszczyk miał nadanem. Ukończywszy chlubnie studia uniwersyteckie, opuścił Wilno 24go października 1824 roku. W roku 1825 wstąpił do korpusu Inżynierów dróg komunikacji. Wyłącznie się poświęcił nauce hydrauliki i tak ją zgłębił gruntownie, że pod tym względem nie miał w kraju sobie równego. Rząd go wysyłał dwukrotnie za granicę dla opatrzenia wszystkich portów europejskich. Ministerjum dróg komunikacji, bardzo często używało go do uskutecznienia najważniejszych projektów; pomiędzy innemi zbudował on kanał dniewprowsko-Bużański i port Libawski.

Był to człowiek wykształcony wszechstronnie, umysł miał giętki a rzutki, charakter prawości nieposzlakowanej, serce wylane dla bliźnich. Śmierć jego jest stratą niezaprzeczoną dla społeczeństwa, którego był członkiem pożytecznym i chlubę przynoszącym. Cześć jego pamięci!

— Według „Gońca Urzędowego” (Nr 180 w 1870 r.) od roku 1865 zatwierdzone zostały następujące stowarzyszenia na zasadach wzajemnej pomocy a mianowicie: 1) St. Petersburska kassa pożyczkowa dla artystów 2) Stowarzyszenie służących w zakładach gastronomicznych w Petersburgu 3) Stowarzyszenie żydów zamieszkałych w kraju Noworosyjskim i Bessarabskim 4) Stowarzyszenie wzajemnej pomocy tatarów kasimowskich w Petersburgu wraz z kassą pożyczkową i oszczędności 5) Towarzystwo drukarzy w Petersburgu 6) Stowarzyszenie cecerów w Petersburgu 7) Stowarzyszenie rzemieślników głównego Towarzystwa dróg żelaznych 8) Stowarzyszenie robotników w moskiewskim depo kompanji dróg żelaznych 9) Podobne stowarzyszenie w Niżnim Nowogrodzie 10) Stowarzyszenie czeladzi krawieckiej w Petersburgu 11) Stowarzyszenie biednych Niemców w Kremenczugu 12) Stowarzyszenie w Rewlu 13) Kassa pożyczkowa dla lekarzy 14) Kassa pożyczkowa w Elcu (Guber. Orłow):

dla mieszczan 15) Stowarzyszenie nauczycieli szkół ludowych w guberni Połtawskiej; 16) Stowarzyszenie rzemieślników w Petersburgu; 17) Robotników drogi żelaznej Niżegorodzkiej w Moskwie; 18) Pracowników Wydziału Finansowego, Głównego Towarzystwa dróg żelaznych; 19) Agentów Centralnego Zarządu Moskiewsko-Niżegorodzkiej drogi żelaznej; 19) Czeladników i Chłopców w różnych warsztatach w Petersburgu; 21) Stowarzyszenie robotników w Widogoszczeńskiej fabryce serów, w guberni Twerskiej; 22) wzajemnej pomocy żydów Takkanie w gubernji Kurlandzkiej; 23) Niemieckich rzemieślników w fabrykach fortepianów i warsztatach stolarskich w Moskwie; 24) Wzajemnej pomocy mieszczan w m. Sunia, w gubernji Charkowskiej; 25) Robotników w fabryce Meingarda w Libawie, w gub. Kurlandzkiej; 26) Furmanów i przewoźników żydowskiego wyznania w m. Mitawie; 27) Robotników w Mechanicznym zakładzie w Błagowieszczeńsku w gub. Ufimskiej; 28) Typografów w m. Moskwie; 29) Wsparcia biednych lekarzy oraz wdów i sierot w Warszawie; 30) Kasy Zaliczkowej dla Warszawskich Przemysłowców; 31) Opieki nad pracą w Niżnim Nowogrodzie; 32) Kucharzy i kucharek w Petersburgu; 33) Oficjalistów Petersburskiej Kompanji „Nadzieja”; 34) Przemysłowców stanu włościańskiego w powiecie Lubimskim, w gub. Jarosławskiej; obok tego Ministerjum Spraw Wewnętrznych, w ciągu ostatnich pięciu lat zatwierdziło 63 Ustaw Stowarzyszeń Spożywczych, w różnych miejscowościach.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W ostatnich dniach marca nastąpił w łonie gminy paryskiej jakiś stanowczy przewrót: zmiana programu, o której w braku bliższych danych to tylko powiedzieć można, że gmina zaczęła skutkiem niej rozszerzać się na Francję i przekroczyła zakres interesów municypalnych, komunalnych samego Paryża. Okazuje się to zarówno z tego znaczącego faktu, że dnia 31 marca dziennik urzędowy wydawany od d. 27 pod nazwą „Journal officiel de la commune“ zmienił ją na: „Journal officiel de la république française“ jak i z tonu sprawozdań w tym dniu na posiedzeniach gminy składanych i z samych nawet postanowień, mianowicie z dekretu wzywającego urzędników różnych gałęzi służby publicznej, a więc i zarządów centralnych, aby odstąpić, pod utratą urzędów, nie słuchali już żadnych rozkazów wychodzących z Wersalu.

Dzienniki domysłają się, że zmiana ta nastąpiła na korzyść polityki, czyli rzeczy praktycznych, kosztem mrzonek, to jest „komuny uniwersalnej“, o jakiej miano sposobność mówić przed paru dniami. Pyat, Delescluze, Flourens, Ranc, Duval odnieść mieli zwycięstwo nad Lefrançais przydującym w gminie, — Assim i innymi, stanowiącymi liczącą większość. W samej rzeczy, trudno zaprzeczyć istnienie nowego jakiegoś kierunku; ale czy można mu przyznać charakter polityczny, czy ruch któryby ostatecznie na drodze dotychczasowej wpaść musiał w anarchję, szuka już dla siebie ocalenia w podniesieniu sztandaru republikańskiego, porzuconego mimowoli a może nawet i świadomości Thiersa, przez zgromadzenie narodowe w Wersalu: o tem patrząc na ludzi i rzeczy mocno wątpić się godzi. Trzeźwe republikańskie dążenia, gdyby się mogły przyjąć na dzisiejszym bruku paryskim, byłyby już przyszły do należnego uznania przed 26 m. b. m. w dniach usiłowań pojedynczych, gdy z jednej strony Sai-set w imieniu rządu, z drugiej deputowani Paryża w imię uczuć obywatelskich występowali z propozycjami zgody, z obietnicami mającymi zapewnić porządek i uczynić zadość słusznym podówczas wymaganiom gwardji.

W tej epoce zadanie opozycji przeciwko rządowi, a więcej jeszcze przeciwko Zgromadzeniu, przedstawiało się w formule bardzo prostej: Paryż łączy się z republikanami Zgromadzenia Narod. i całej Francji; przez wystąpienie swoje republikanie rozbijają zgromadzenie, które niema już prawa uważać się za reprezentację całego narodu. Naród wybiera konstytuante, z wyraźnym mandatem do ostatecznego ustalenia stosunków publicznych, aby położyć kres szkodliwej, niebezpiecznej tymczasowości. Wybory do konstytuanty dopełnione sumiennie we wszystkich warstwach ludności, wstrzymują wojnę domową, któraby się koniecznie rozpalić musiała; obok tego nacisk na wstępną większość zgromadzenia wywarty przez całą Francję byłby tak wielkim, że ta większość mogłaby się oprzeć tylko na żywiołach reakcyjnych, i gdyby chciała walki, musiałaby walczyć z konstytuante, jedyną prawną przedstawicielką narodu.

Byłato najlepsza, jedyna może droga do pozycia się zgromadzenia narodowego, które jako wszechwładne i żadnej nad sobą władzy nieznające, własną tylko wolą własnym patriotyzmem nakłonićby się mogło do ustąpienia ze sceny dziejowej, a tego nigdy nie uczyni i niemając określonego nawet czasu trwania

mandatów, zasiadałoby jeszcze długie lata, gdyby nie zdołało wcześniej nadać upragnionego rozwiązania palącej kwestji: jakie formy przyjmie ostatecznie państwo francuzkie?

To, że w następstwie swego pośrednictwa republikanie nie owładnęli ruchu paryskiego, nie powinno być brane za dowód, aby się już zrzekli praw swoich i od obrony ich odstępowali, aby dali ostatecznie za wygraną niedoleżnej większości działającej pod firmą rzeczypospolitej; dowodzić to tylko może, iż nieład w umysłach, brak ustalonych dążeń, niekarność, zaślepienie i ciemnota, sprzeżone występujących żywiołów, były w Paryżu tak wielkie, iż idea republikańska jako rzecz mająca się wykonać nie znalazłaby dla siebie pnia, na którymby się zaszczepić mogła; republikanie stanawszy na gruncie paryskim musieli by się zapaść w głąb anarchji, pozostaliby bez ludzi i środków do działania.

Ta właśnie niepolityczność ruchu paryskiego, która niedozwoliła przystępu dążeniom republikańskim, — służyć może za wskazówkę, że chociaż ruch paryski przyjął dziś charakter powszechniejszy, większą rozciągłość w działaniach: to jednak nie zmienił przez to swego programu, którym jest „Kommuna“ — i tę kommunę chce wszędzie w całej Francji pozaprowadzać, wiedząc iż wtedy tylko każda gmina z osobną wzięta mogłaby istnieć, gdyby obok niej znajdowały się gminy na wzór jej urządzone.

Przypuszczenie że zerwie z niemi w ostatniej chwili dla obrony swego bytu i raz przekroczywszy granicę Paryża jawnie wystąpi w charakterze władzy nad całą Francją jest nieprawdopodobnem.

Aby rzeczy przyjąć mogły taki obrót, potrzebaby zupełnego przetworzenia się gminy i przymierza jej z republikanami: jedno i drugie musiałyby być już dziś faktem dokonany bo kroki wojenne już się rozpoczęły: komuna broni się już we własnych swych murach i ostateczny jej upadek jest kwestją nawet już nie tygodni, ale dni. Co się miało skończyć spokojną reakcją samego Paryża, skończy się repressją zbrojną z Wersalu.

Podajemy w Wiadomościach telegraficznych buletyny o pierwszej potyczce d. 2 b. m., pomiędzy Puteaux Courbevoie i Neuilly-sur-Seine na południu terytorium otoczonego z trzech stron przez Sekwanę i nazywanego półwyspem Gennevillers. Z Neuilly droga prowadzi na pola elizejskie tą drogą wchodził Niemcy d. 1 marca: ale spokojnie nie wzywani i niewzywający Inaczej teraz wchodzić będą Francuzi: drogę ich krew splami: nie znajdą na niej nawet takiego tryumfu jakim radowali się ich nieprzyjaciele.

Okólnik z d. 1 kwietnia przysłany z Wersalu do Bordeaux stanowi smutny przyczynek do akt dziejowych: nie potrzeba być Francuzem aby boleśnie odczuć te wyrazy: „Zgromadzenie narodowe obraduje spokojnie w Wersalu, gdzie jedna z najpiękniejszych armji jakie Francja kiedykolwiek posiadała, uzupełnia już swą organizację“.

Dlaczegoż nie miała Francja tej najpiękniejszej armji przed 28 stycznia, czemuż jej w tedy nie zorganizowała? Ze smutnego obowiązku rząd wersalski czyni próżną przechwałkę; czemużby po spełnieniu obowiązku, po odniesieniu zwycięstwa nie miał zapragnąć tryumfu? I co znaczy to pełne otuchy powołanie się na zgromadzenie, które jak kula u nóg Francji uwiesiła się i nieda jej ani kroku naprzód postąpić?

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 2-go wieczór, godz. 6. — Od wczorajszego wieczora zaszły różne potyczki na przednich strażach gwardji i wojsk rządowych. W okolicy Neuilly, na polach elizejskich i na placu zgody słyszano dość silną kanonadę pomiędzy godz. 10-tą i 12-tą w południe. Puteaux, Courbevoie i most pod Neuilly obsadzone zostały przez gwardję narodową. W Puteaux komitet, według zapewnienia Agencji Havas, zebrał 60,000 ludzi. W ciągu dnia panowało w mieście wielkie wzburzenie: żołnierze, działa, amunicja w wielkim pośpiechu posyłane były na plac boju. O godzinie 9½ z rana, Mont-Valerien rozpoczął ogień na czoło kolumn gwardji narodowej; przeciwko gwardji wyruszyli z okolicy *gardes champêtres* i żandarmi. Walka stawała się coraz zaciętsza; zaczęła się na prawem skrzydle gwardji i stopniowo rozszerzała się ku środkowi, dochodząc do Rondpoint w Courbevoie. O godz. 10 m. 30, nastąpił ogień plutonowy i Mont-Valerien, który przez krótki czas przedtem wypoczywał, na nowo strzelać zaczął. Strzały karabinowe o 11-ej były szczególnie silne. Ambulanse wysłano na pobojuwisko. Walka toczy się głównie o posiadanie Courbevoie. „Liberté“ i „Temps“ donoszą, że gwardja poniosła wielkie straty i cofa się.

Londyn 3-go. — „Timesowi“ donoszą o wczorajszym bitwie; straty gwardji dochodzą do 200 ludzi, ale cyfra zdaje się wygórowaną. Jeńcy schwytani

przez wojska rządowe rozstrzelanemi są jako buntownicy. „Times“ o przebiegu walki pisze, że gwardja została odparta do Courbevoie, stamtąd wypłoszył ją ogień Mont-Valerien; ostatecznie gwardziści cofnęli się na most pod Neuilly, prowadzili żywy ogień karabinowy, w końcu jednak zmuszeni byli cofnąć się do miasta zamknąwszy za sobą bramy.

Bruksella 2-go wieczorem. — Biuro „Havas-Bullier-Reuters“ ogłasza następującą wiadomość z Wersalu z dnia dzisiejszego. Wielotysięczny oddział gwardji powstańczej z Paryża, który zajmował Courbevoie, Puteaux i most pod Neuilly pobity został na głowę przez wojska rządowe. Barykady bronione przez powstańców zostały zdobyte przez wojska, które szły naprzód z energją. Wielu jeńców; gwardziści uciekają we wszystkich kierunkach.

Paryż 3-go z rana. — Komuna wydała następującą proklamację: „Rząd w Wersalu zaczął nas. Ponieważ nie mógł liczyć na wojsko linjowe, wysłał więc przeciwko nam Zuawów, Charetta, Bretonów generała Trochu, żandarmów i Valentina i zbombardował Neuilly. Zadaniem naszym jest obrona miasta, liczymy na waszą pomoc.“ Przez całą noc panował nieustanny ruch. Bataljony komuny z ambulansami obozowały na ulicy Rivoli, na polach elizejskich i w pobliżu wału miejskiego. Dziś z rana świeże bataljony wyruszają na pole walki. We wszystkich dzielnicach bito na alarm. Barykady przed ratuszem i w innych punktach przywrócono. Od godziny 5-ej (z rana) słychać w mieście strzały.

Wersal 3-go z rana. — Marszałek Mac-Mahon mianowany najwyższym dowódcą armji w Wersalu.

Paryż 2-go. — „Rappel“ zaklina Zgrom. Nar., aby uznało wypadki paryskie, uchwaliło prawo municypalne, rozwiązało się i w jak najkrótszym czasie zwołało konstytuante. W ten sposób tylko wojna domowa może być unikniona. Miasto spokojne — ale ponure.

Paryż, 2-go z rana. — „Journal Officiel de la république“, ogłasza dekret, który wyznacza dzień 5-go kwietnia na odbycie wyborów uzupełniających na miejsce 16tu członków ubytych z zarządu. Inny dekret znosi urząd i tytuł naczelnego wodza. Brunel otrzymał dymissję. Najwyższa płaca urzędnika gminy oznaczona na 6,000 fr. Komunikacja między Paryżem i okolicami zupełnie swobodna: nie wolno tylko wynosić ze sobą broni. Każdy dziennik drukowany w Paryżu, po zapłaceniu kosztów pocztowych, może być rozesłany na prowincję.

Bruksella, 3-go. — Konferencja odbyła posiedzenie dziś o godzinie 1-szej z południa. Obecni byli: baron Baude, hr: Arnim, von Balan, hr: Quaadt, hr: Uexkull.

Londyn, 3-go. — Królowa odda dziś po południu wizytę Napoleonowi.

Florencja, 2-go. — Izba deputowanych odroczone do 12-go b. m. Na interpellację w sprawach zagranicznych minister dopiero wtedy odpowie, jeżeli w ogóle zechce odpowiedzieć.

Bordeaux 2-go. — W cyrkularzu o przywróceniu spokoju w całej Francji z wyjątkiem Paryża, stoi napisano: „W Paryżu komuna rozdwojona. Usiłuje ona rozszerzać fałszywe wieści, pładuje kasy publiczne, ale przytem wszystkim okazuje się bezsilną i wstręt obudza w Paryżanach, którzy z niecierpliwością wyczekują chwili mającej im przynieść wyswobodzenie. Członkowie zgromadzenia narodowego skupieni są naokoło rządu i odbywają posiedzenia swoje (rozpatrują petycje prywatne, p. Red.) z całym spokojem w Wersalu, gdzie jedna z najpiękniejszych armij, jakie Francja kiedykolwiek posiadała, kończy się już organizować. Dobrzy obywatele niechaj się więc uspokoją, ponieważ napewne spodziewać się już można blizkiego zakończenia tego bolesnego, ale krótkiego przesilenia, w jakim się obecnie Francja znajduje“.

Bukarest, 2-go. — Konsulowi niemieckiemu wspieranemu przez austrjackiego, udało się pozyskać zupełne wynagrodzenie dla Niemców uszkodzowanych w ostatnich wypadkach. Na miejsce generała Ghiki, minister Carp mianowany został agentem dyplomatycznym Rumunji przy dworach petersburskim, berlińskim i wiedeńskim.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 5-go Kwietnia godz. 11 rano.

Paryż 3-go wieczorem. — „Journal officiel“ donosi: Bergeret i Flourens, mimo strzałów z Mont-Valerien, skomunikowali się pod Courbevoie, i idą na Wersal. Sfederowana gwardja narodowa działa trzema korpusami w sile 110,000 ludzi z 200 działami.

Wersal 3-go. — Dwa korpusy powstańców, które wczoraj posunęły się ku Meudon Chatillon i Reuil, zostały w zupełności i z wielkimi stratami rozproszone. Gustaw Flourens zabity. Zachowanie się wojsk wyborne. Powstań-

cy w fortach Vanvres i Issy, strzelali dziś do wojska; obecnie zaatakowani są w reducie Chatillon. Spodziewane jest szybkie i zupełne powodzenie. Thiers oświadczył wśród oznak zadowolenia, że dla przewódców będzie surowym, dla wciągniętych tylko, — wyrozumiałym.

Paryż 4-go. — Wczoraj z rana kilka batalionów z 20 działami, szło przez Vangirard ku Sévres i Meudon. Pod Meudon miała miejsce utarczka przednich straży, a następnie wrzała gwałtowna walka między artylerją wersalską pod Meudon i paryzką w Clamart. Paryzka artylerja liczniejsza, ale wersalska lepiej strzela. Gwardja narodowa stoi zabezpieczona przez baterje. W Clamart, między gwardją narodową krają pomyslnie pogłoski. Na polu Marsowem wybuchł pożar. Zdaje się że artylerja wersalska wstrzymała ogień.

Madryt 3-go. — W mowie tronowej na otwarciu Kortezów, król wykazał konieczność zwrócenia całej uwagi i wszystkich sił na korzyść wewnętrznego ustroju kraju, i zapowiedział reformy administracyjne i finansowe.

SULTANKA RAMAYIGA.

(Podanie maurytańskie).

Kordowski kalif Aben-Abit kochał nad życie żonę swoją sultankę Ramayigę, która była wzorem cnót i przymiotów. I jedną tylko wadę miała sultanka: była kapryśną.

Pewnego dnia w lutym spadł śnieg, rzecz rzadka w Kordowie. Sultanka wyjrzała oknem na zasłaną śniegiem ziemię i tarasy, i zalała się łzami.

— Czego płaczesz? — zapytał kalif.
— Płacę, — odpowiedziała sultanka, — bo urodziłam się i przebywam w kraju, w którym nie mogę mieć rok rocznie tak pięknego widoku, jak pola zasłane śniegiem.

Aben-Abit pragnął zadowolnić żonę, ale śniegu sprowadzić nie mógł; kazał więc zasadzić drzewami migdałowemi cały stok góry przed Kordową. Tym sposobem w lutym ziemia rokrocznie pokrywała się kobiercem białych kwiatów śnieg naśladującym i Ramayiga była zadowolona. Stało się według życzeń Ramaigy.

Ale któż zadowolni kobietę?
Więc wyglądając raz z okien pałacowych sultanka spostrzegła nad brzegiem rzeki, ubogą kobietę deptającą bosymi nogami glinę, żeby z niej cegły wyrobić. I na ten widok poczęła płakać.

— Czego płaczesz? — zapytał kalif.
— Płacę, — odpowiedziała Ramayiga, — bo nie mogę bosymi nogami deptać tak glinę, żeby z niej wyrobić cegły jak ta uboga kobieta.

Więc kalif kazał osuszyć wielką pałacową sadzawkę i zapelnic ją najrzadszemi i najwonnejszemi aromatami Arabji i Persji, startym na proszek cynamonem, muszkatelem i benzoem, a wszystko to polać essencją różaną.

I kiedy ta kosztowna glina była gotową, kalif rzekł do sultanki, że może w niej deptać bosymi nogami i cegły robić.

I był spokój przez pewien czas.
Ale sultanka wyglądając oknem, które dawało widok na wielki plac targowy, zobaczyła człowieka prowadzącego muła.

Muł ugiął się pod wielkim ciężarem i nie mógł dalej iść. Więc człowiek dla ulżenia mu, zdjął z niego pewną część ładunku i włożył ją na własne barki. I poszli tak dalej.

A sultanka zalała się łzami.
— Czego płaczesz? — zapytał kalif.
— Płacę, — odrzekła sultanka, — bo widzę jak ten kalender dźwiga ciężar za siebie i za swojego muła. A ty kalifie nic nie robisz ani za siebie, ani dla mnie nawet, którą mówisz że kochasz nadewszystko.

Kalif zamyslił się chwilę.
— Masz słusność, — rzekł, — zrobię coś dla siebie i dla ciebie.
I odesłał ją do domu rodzicielskiego.

— Ludziom śledzącym moje kroki w celach przyjaznych, całym sercem dziękuję. Tym zaś którzy mają na celu jedynie zakłócenie spokoju, lub odebranie mi swobody myśli, nie mogę inaczej się odwdziżyć, jak przesyłając ci panie Redaktorze rs. 4 kop. 30 dla ubogich niedołącznych, którzy może uproszą Boga aby źli ludzie zechcieli o mnie zapomnieć, a jeśli mają mi do zarzucenia jakieś uchybienie, aby odpowiedniego zadecyzyjowania zażądali. A. Kski.

Sprostowanie. W numerze 71-szym dalszego ciągu Kurjera (strona 5) w szpalcie 2-giej, w wierszu 4-tym od dołu, w adresie o *sprzedaży mleka przy ulicy Ogrodowej*, zaszła pomyłka, a mianowicie w Numerze; winno być *przy ulicy Ogrodowej pod Nr 873 (21)*, a nie 863 jak w pierw ogłoszono.

— Zarząd strzelnicy w Ogrodzie Saskim podaje do publicznej wiadomości, że strzelnica codziennie otwarta jest od godziny 10-jej rano do 5-tej po południu, zaś od 1 (13) kwietnia r. b., od godziny 9-jej do 6-jej, a w niedziele i święta jak zwykle od 12-jej z południa, przytem nadmieniam, że w piątek i sobotę Wielkiego Tygodnia, oraz w pierwszy dzień Wielkanocy strzelanie miejsca mieć nie będzie. — Jednocześnie Zarząd zawiadamia, że przy strzelnicy jest do wynajęcia bufet, którego to najmu warunki, przejrzyć można u kontrolera na miejscu. (1-1) — 2271 —

— Mam zaszczyt zawiadomić publiczność o tem, że **wyjmuję nagniotki** w przeciągu kilku minut bez bólu i użycia ostrych narzędzi. Osoby pragnące korzystać z moich wiadomości, raczą udawać się do domu na rogu ulicy Dzikiej i Gęsiej, Nr 1247E, z rana do 8-jej, a po południu od 2-jej do 5-jej godziny. — Starszy felczer, **Jakób Klein.** (3-3) — 2024

— Pragnąc podjąć się dostawy uli ramowych podług modelu znajdującego się w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, raczą przybyć do tejże Redakcji dla obznajmienia się z warunkami dostawy. (2-3) — 2161 —

— **Choroby sekretne**, U kobiet i mężczyzn leczy prędko i radykalnie lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej w domu Sejdlera Nr 1372 nowy 67. — **J. Bagiński** (2-3) — 1998 —

DONIESIENIA.

Listy Zastawne 5% Miasta Warszawy.

Dla dogodności Właścicieli Domów Kantor Bankierski MAURYCEGO NELKEN spłaca Wierzycieli Hypotecznych bez żadnej dla siebie prowizji, przyjmując Listy Zastawne Miejskie po kursie dziennym.

Gdyby zaś z powodu spodziewanego polepszenia się kursu Listów Zastawnych Miejskich, życzeniem Właścicieli Domów, którzy Hypotecznych Wierzycieli spłacić mają, było, takowe Listy niesprzedawać, a raczej poczekać do podwyższenia się kursu — Kantor ma zaszczyt zawiadomić, że spłaca Wierzycieli Hypotecznych, przyjmując Listy Zastawne Warszawskie w zastaw na 3, 6, 9, lub 12 miesięcy, z zaliczeniem na nie po Rs. 80 za sto, licząc sobie procent w stosunku 6% rocznie, z dołu opłacać się mający, i jeden procent prowizji za cały czas zastawu. (1-5) — 2268 —

KANTOR BANKIERSKI MAURYCEGO NELKEN.

Krakowskie-Przedmieście, (naprzeciw Wystawy Sztuk Pięknych).

Z powodu zbliżenia się terminu wypłaty kuponów od różnych Papierów Publicznych, a mianowicie:

Od Listów Likwidacyjnych, Listów Zastawnych Ziemskich, Akcji Kolei Żelaz, i 5% Papierów ruskich.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że spłaca bez potrzeby składania Specyfikacji.

Kupony miejscowe platne za potrąceniem 1/4% czyli po kop. 25 od 100 rubli kuponów.

Kupony miejscowe nieplatne za potrąceniem 1/4% prowizji i procentu w stosunku 6% rocznie do terminu wypłaty.

Kupony platne w St. Petersburgu za potrąceniem 3/4%, czyli po kop. 75 od 100 rubli kuponów.

Kupony nieplatne jeszcze w Petersburgu, za potrąceniem 3/4% prowizji i procentu w stosunku 6% rocznie do terminu wypłaty.

Kupony wszelkie za granicą platne, oblicza podług kursu monet zagranicznych. (3-3) — 2104 —

KALAFIORY Algierskie, KARTOFLE świeże, MINOGI, LOSOŚ wędzony, WĘGORZ rolowany, z Elbląga, oraz BRYNDZĘ Węgierską otrzymał Skład Win i Delikatessów

A. B O C Q E T. (2-3) — 2158 —

Wyprzedaż

Kortów wiosennych i letnich, oraz PARTJE PŁÓTNA, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackie, Nr 600, nowy 1, W Składzie Domu Handlowego (4-6) — 1835 — **C. J. FREUND.**

Dom Spedycyjno-Komisowy Jan Hr. Ledóchowski, ulica Długa, Nr 556 (nowy 30), otrzymał w komis do sprzedarzy Nasiona: **Koniczyny białej i czerwonej, Szporuku olbrzymiego, Owsa Angielskiego** bardzo plennego, **Wyki szarej i grochu polnego.** (9-12) — 1433 —

Ważna wiadomość!!!

Znany od lat kilkunastu Zakład Pani Anny Prokulskiej, istniejący przy ulicy Wiejskiej, pod nazwaniem „Wiejskiej Kawy“, gdzie się odbywa w dniu świątecznym po południu Zabawa tańcząca w wielkich salonach, przeniesionym zostanie od dnia 8-go Kwietnia r. b., pod Nr 1664 przy ulicy Mokotowskiej, do domu nazwanego „Nowa Arkadja“, gdzie tak samo odbywać się będzie w dniu świątecznym po południu, Zabawa tańcząca, przy dobranej Orkiestrze i przy wielkiem oświetleniu. Tamże będzie można dostać różnych Napojów i Zakasek. Z czem polecam się względem Szan. Publiczności. (1-3) — 2270 — **Anna Prokulska.**

FOLWARK,

rozległy dziesiątyn 300 (włók 20), jest do wydzierżawienia od 8-go Jana, przy szosie Lubelskiej, 5 mil od Warszawy, oraz **Propinacja** w osadzie Dąbrowa przyszo-se Lubelskiej, gdzie stacja pocztowa z Oberżą i Zajazdem do której jest około dzies, 15 (mórg 30), pola i łąki. Wiadomość bliższą powziąć można w Handlu Winiarskiego, Nowy-Swiat, Nr 1311 (62), pod Turkiem. (2-6) — 2133 —

Z przyczyną bardzo prędkiego wyjazdu, jest do sprzedania **BRYCZKA**, zdatna do polowania, dla jeometrów, rewizorów, i t. d., prawie jak nowa, za niską cenę. Wiadomość w Cytadeli, w Czerwonym Dworze, u Kuczera Sidora. (1-1) — 2230 —

GABLOTA

z drzewa jesionowego,

z wierzchu oszklona, z 24 szufladami, mogąca się przydać do **Magazynu Strojów, Perfumerji** lub do innego **Zakładu**, jest do sprzedania. Wiadomość w Sklepie Rękawiczniczym, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 638a. (5-6) — 1942 —

Jest do wynajęcia każdego czasu

SKLEP.

Wiadomość powziąć można na miejscu, pod Nrem 533, wprost Zamku. Cena komornego wynosi rocznie Rs 260. (2-3) — 2195 —

Dnia 3-go b. m. przypadkowym sposobem zgubiono **Rs. 67 Kop. 50,**

w Papierach Bankowych i Kuponach razem zwinięte. Zaskawy Znalazca raczy zwrócić takowe do Handlu Delikatessów A. Boqueta, przy ulicy Wierzbowej, w Gmachu Teatru, za stosowną nagrodą. (1-3) — 2279 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Ja czyli Samoluby**, na Dochód Szpitali Warszawskich.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano Placono			
	REBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 24				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 58				
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)				
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	36	89	86
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	69	88	19
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	—	87	67
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	50
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	12	72	70
Bilety Banku Cesar. za r. 1869	91	50	91	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	144	50	—	—
z r. 1866	141	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	25	70	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	112	—	110	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	146	—	144	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej	101	50	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie . .	104	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 114 1/2
Od Likwidacyjnych kop. 137 1/2
Od Listów Zastawnych nowych kop. 143 1/2
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 5 1/2
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 40 rs. 113 k. 10
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 72 rs. 7 kop. 70
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 72 1/2 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 4 Kwietnia 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał st.	-0.2	+3.2	-0.4

Dnia 4 największe ciepło 3.7 największe zimno 0.8 st.
Barometr wznosi się.
Wiatr panujący południowo-zachodni.
Niebo do południa pochmurne, potem wypogodziło się.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 0.2 R.; barometr nieznacznie opada, wiatr południowo-zachodni.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 4 stóp cali 2.

— **Okowite** placono dnia 4 kwietnia hurtową składniczą za garniec od kop. 135 1/2 do kop. 136. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 137 do 138 kop.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronicie 5 i 6.

— Z rozporządzenia Gubernatora Warszawskiego w tutejszym Rządzie Gubernialnym zaliczeni zostali: Stanisław *Baliński* i studenci Uniwersytetu Warszawskiego *Dembicki* Władysław i *Lenczewski* Kaźmierz jako aplikanci. Przykomenderowani urzędnicy nadetatowi młodszy referent kancelarii Komitetu Urządzącego radca dworu *Lassault*, młodszy pomocnik referenta teje kancelarii assesor kolegialny *Wagner* i kontroller Komisji Likwidacyjnej *Wald*, Budowniczy 3-ciej klasy *Cichocki* Edward, urzędnik do pisma w kancelarii Komitetu Urządzącego sekretarz gubernialny *Wyszynski*.

— O kaucyjnej cenie akcji i obligacji kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. — Na zasadzie punktu 9-go, dodatku do art. 242-iej ustawy o podatku od trunków i § 1-go Najwyżej zatwierdzonych 12-go stycznia 1867 roku przepisów o zastawach i kaucjach w Królestwie Polskiem, minister finansów upoważnił do przyjmowania na zastaw, przy rozłożeniu na raty opłaty akcyzy od wódki w Cesarstwie i Królestwie na pierwsze półrocze 1871 roku, akcji towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej po 100 rubli kapitału nominalnego, za 35 rubli na akcje, i obligacji tegoż towarzystwa po 100 talarów, — za 49 rub., i po 500 tal., — za 245 rubli. (D. W.)

— W ostatnich czasach, w miarę odbywania i ukończenia poboru do wojska w Warszawie i w całym Królestwie Polskiem, partje rekrutów, stopniowo jedna po drugiej, wyprawiane są z Warszawy koleją żelazną przez St. Petersburg, do rezerwowych bataljonów piechoty i innych oddziałów wojska, konsystujących wewnątrz Cesarstwa. Dla towarzyszenia tym partjom rekrutów i ich konwojowania, jak również dla nadzoru nad porządkiem podczas drogi rekrutów, zwykle wyznacza się z pułków gwardji konsystujących w Warszawie, konwój, który w St. Petersburgu zawsze przedstawia się przy obluzie wart Najjaśniejszemu Panu, a następnie wypocząwszy kilka dni, powraca napowrót do Warszawy. W zeszłym tygodniu taki konwój był wyznaczony z 3-iej i 7-iej kompanji st.-petersburskiego pułku grenadierów imienia króla Fryderyka Wilhelma III; konwój ten zabawiwszy w St. Petersburgu trzy doby, w czwartek, 11 (23) marca, miał wyjechać z powrotem do Warszawy. W wilję wyjazdu konwoju, to jest w środę, 10 (22) marca, w dzień urodzin cesarza niemieckiego, szefa st.-petersburskiego pułku grenadierów, jak nam piszą obecnie z St. Petersburga, ludzie konwoju z 3-iej i 7-iej kompanji tegoż pułku, rano byli zebrani i uszykowani przy pierwszej kompanji gaczyńskiego pułku lejbgwardji, do którego ludzie ci byli przykomenderowani na czas pobytu w St. Petersburgu. O godzinie 10-iej, do konwoju przyjechał pruski agent wojskowy przy naszym dworze w St. Petersburgu, i powitałszy ludzi, rozdał im wszystkim nagrody pieniężne, — każdemu szeregowcowi (23 ludzi) — po trzy ruble, i każdemu podoficerowi (2 ludzi) — po pięć rubli, oświadczywszy im przytem, że pieniądze te udziela im cesarz niemiecki, jako szef pułku, z powodu dnia swych urodzin. (D. W.)

— W rozkazie do wojsk Warszawskiego okręgu wojennego, z dnia 16 marca r. b. za Nr 49 zamieszczono: w Warszawie dostrzegać się dają osoby prywatne, ubrane w stare płaszcze żołnierskie i mundury z dragankami i innymi oznakami, wykazującymi rodzaj wojsk, do których należało ubranie.

Główno-Dowodzący wojskami, zważywszy, że chociaż na mocy artykułu 2136, części II rozdziału I-go Zbioru Praw Wojennych, nie wzbrania się niższym stopniom sprzedawać przenoszone przez czas oznaczony mundurów ubranie, jako z tego tytułu stanowiące ich własność, biorąc wszakże na uwagę, że przy takowej sprzedaży, wszystkie oznaki wykazujące rodzaj wojsk, powinny być od tego ubrania odjęte, rozkazać raczył: — najsurowiej zalecić wojskom pod osobistą odpowiedzialnością dowódców pułków i innych naczelników, ażeby z przenoszonego przez czas oznaczony ubrania, w razie sprzedaży, konieczne były zdejmowane draganki i inne oznaki, wykazujące rodzaj wojsk, do których odzież ta należała.

O takowem rozporządzeniu Jenerał-Feldmarszałka, podaje się do wiadomości okręgu dla należytego wykonania.

Oznajmiając o tem Policji, polecam Kommissarzom cyrkulowym, pod żadnym względem nie dozwalać ani sprzedaży ani też osobom prywatnym noszenia ubrania żołnierskiego z dragankami, i innymi znakami wykazującymi rodzaj broni. (Gaz. Polic.)

— Celem niedopuszczenia braku wody w rezerwoarach wodociagowych na wypadek pożaru, w dalszym ciągu rozporządzenia zamieszczonego w punkcie 3 rozkazu do Policji z dnia 12 (24) marca za Nr 71, polecam Kommissarzom cyrkulowym zarządzić, ażeby do przemywania rynsztoków — o ile możności woda brana była z zwyczajnych studzien prywatnych.

— Mając na względzie, że z powodu nadchodzących Świąt w ciągu bieżącego tygodnia, gotowanie na kuchniach daleko

większe niż zwykle odbywać się zwykło, polecam naczelnikom straży ogniowej zarządzić ścisłą rewizję i akuratne oczyszczenie kominów, a następnie baczną nad takowymi dozór; — na Kommissarzy zaś Policji Wykonawczej, wkładam obowiązek zawiadamiać wszystkich mieszkańców, ażeby dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków o ile możności ostrożnie obchodzili się z ogniem. (Gaz. Polic.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Z decyzji Władzy Wyższej, urządzenie zabaw ludowych w czasie Świąt Wielkanocnych w r. b. 1871, dopełnić się ma na wzór lat przeszłych, na części Placu Ujazdowskiego przy Alei Ujazdowskiej, z pobieraniem na rzecz miasta opłat za wydzielanie miejsc na tymże placu, na tychże samych zasadach i w takich wysokościach, jakie oznaczone były decyzją Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 7 (19) Marca 1867 roku, za Nr 1936, to jest:

1. Od młyna djabelskiego po rs. 5.
2. Od karuzeli po rs. 5.
3. Od huśtawki po rs. 3.
4. Od baru i namiotu, licząc po 15 sażeni kw. miejsca dla każdego po rs. 10.
5. Od straganu zajmującego cztery sażeni miejsca, po rs. 3.
6. Od sprzedaży na stoliczkach ruchomych i w koszykach na bilet jednoludowy, po kop. 15;

a za bilety wydawane do sprzedaży także na stoliczkach i w koszykach na cały czas trwania świąt, po rs. 1.

Co się zaś dotyczy osób przedstawiających sztuki akrobacyjne, panoramy i figury woskowe, od tych pobieraną być ma opłata wskazana postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z roku 1836, to jest po 3% od dochodu brutto.

Magistrat zatem podając o tem do wiadomości powszechnej, zawiadamia kogo to dotyczyć może, że do przyjmowania pierwszych 5-ciu rodzaj opłat, upoważniona została tutejsza Kassa Główna Ekonomiczna, a każdy posiadający kwit teje Kassy na uiszczoną opłatę, zgłosić się widnie do Budowniczego Ankiewicza, mieszkającego w domu Nr 1726B, w Alei Ujazdowskiej, który wskaże mu miejsce na placu do zabaw przeznaczonym.

Bilety zaś na sprzedaż ze stoliczek ruchomych i w koszykach, wydawane będą na miejscu przez Kommissarza Kassy Miejskiej 3-go Ucząstka, za uiszczaniem przynależnej opłaty.

Otrzymywane ztąd dzienne bilety na sprzedaż na stoliczkach ruchomych i w koszykach, będą na papierze koloru białego, a na odwrotnej stronie ich, zamieszczoną zostanie data dnia, na jaki służą. Zaś bilety na sprzedaż tego samego rodzaju, wzięte na cały czas Świąt Wielkanocnych, będą na papierze koloru różowego.

Za p. o. Prezydenta, Radca Stanu, *Luczeński*.
Za Naczelnika Kancellarji, *Pronaszkowski*.
(1-1) — 2213 —

Dyrekcja Drog Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że w d. 28 marca (9 kwietnia) r. b., to jest w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych, kursować będą tylko pociągi pośpieszne, mianowicie, wychodzące z Warszawy o godz. 7 min: 16 z rana i o godz. 2giej min: 19 po południu, indziej przybywające do Warszawy o godzinie 8 min: 48 wieczorem i o 2giej min: 18 po południu.

W dniu zaś następnym, oprócz pociągów osobowych, towarowych, z Warszawy o godz. 6tej wieczorem do Petrokowa i Kutna wychodzących, a w odwrotnym kierunku do Warszawy o godz. 10tej z rana przybywających; wszystkie inne pociągi osobowe, rozkładem jazdy objęte, rozpoczną bieg swój na obu drogach żelaznych.

Warszawa, dnia 20 marca (1 awietnia) 1871 r.
(1-1) — 2256 —

— Na nadchodzące Świąta u Izraelitów, księgarnia M. Frühlinga, w gmachu teatralnym, sprowadziła z zagranicy *Hagadah szel Pesach*, z tekstem hebrajskim i niemieckim, wydanie ozdobne na papierze welinowym z drzeworytami, i sprzedają się po cenie niższej.

(1-1) — 2192 —
Ogłoszenie Kancelaryjne.

Zacheusz *Małkowski*, Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancelarję w domu W-nej Barbary Jasińskiej przy ulicy Długiej pod Nrem 551 hypotecznym, a nowym 22 w oficynie środkowej dotykającej ogrodu Krasińskiego. (3-3) — 1526 —

Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem Dra Wincentego Brodowskiego, istniejący piąty rok w Warszawie przy ulicy Wiejskiej Nr 1734 (16 nowy) przyjmuje chorych codziennie od godz. 9-ej rano do 3-iej po południu i od 5-iej do 7-ej wieczorem, cierpiących na chroniczne zapalenia: krtani, oskrzel i płuc, na astmę już nerwową, tak też towarzyszącą przy rozedmie płuc.

Wyżej wzmiankowany sposób leczenia z bardzo dobrym skutkiem daje się zastosowywać przy wysiękach opłucnej, oraz też przy kocluszu, szkrofulach i rozmaitych nerwowych cierpieniach, powstałych z upośledzonego odżywiania organizmu, jakoteż przy głuchocie, powstałej w skutek chronicznego zapalenia błony śluzowej wysięcającej ucho średnie. — 184



SKŁAD HURTOWY i CZĄSTKOWY WIN, DELIKATESÓW i TOWARÓW KOLONIALNYCH F. SPRINGER w Warszawie.

przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 1328 róg Szkolnej, poleca się JW Panom i Szanom. Publiczności wszelkim doborem Win, na butelki, garnce i oksefty. (23-30) — 640 —



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, w ULADOWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likwery, Wódki Alkohol, Rumy, Zytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstepuje się rabat; przy składzie urzędzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (39-0) — 9199 —

Ważna wiadomość!

MUSZTARDA Ekonomiczno-Angielska, zupełnie nowy gatunek, pod nazwą: **Musztardy „ZDROWIA”**, przez amatorów uznana za najwyborniejszą ze wszystkich, bo nie kłajstrowata, nie kwaśna i nie słona, ale w naturalnym gorczycowym bardzo przyjemnym smaku, dotychczas nieznanym, znajduje się we wszystkich znaczniejszych Handlach towarów kolonialnych w sprzedaży, którą na nadchodzące Świąta poleca się konsumentom. (2-3) — 2178 —

Elektoralna

Nr założenia Rzymu 755 (20 nowy), obok Solnej, w Warszawie.

MAKA NA BABY,

Banacka, Cesarska, oraz Kwiat pszenney i inne gatunki tańsze. **DROŻDZE** wiedeńskie prawdziwe, Poleca Handel Win Prószyńskiego (dawniej Łopatto) (9-9) — 1687 —

N. S. BRÜNER I KOMP.

przy ulicy Miodowej, Nr 493, nowy 9, przy ulicy Krak.-Przed., w Hotelu Europejskim, otrzymali świeży transport towarów na nadchodzącą porę

A MIANOWICIE:

- Parasoliki w najnowszych fasonach;
- Parasole deszczowe jedwabne i wełniane;
- Paletoty gumowe czarne i białe;
- Laski w wielkim wyborze;
- Rękawiczki.
- Jajka wielkanocne ozdobne.

(4-4) — 1758 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Świąta Wielkanocne, w Piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 12 wypiekane będą **Baby**, **Placki** i **Kulicze**, w najlepszym gatunku, oraz **Chleb** kwaśno-słodki do święcenia. Obstalunki przyjmują się do dnia 7-go, przytem **Mąka** prawdziwa Banacka i **Drożdże** świeże, codzien dostać można w Handlu Win i Korzeni J. A. WINKLER, Nowy Świat, Nr 1312. (3-3) — 2109 —

Piwo Drehera prawdziwe Wiedeńskie, Piwo Tenczyńskie jasne i Bock, jakoteż Piwo z browarów PP. Haberbusch i Kijoka, Porter Halla, przytem smaczne Wina Węgierskie, Francuzkie, Porter i Piwo Angielskie, Oliwa świeża, Ocet stołowy, Musztarda, Buljon, Sery: Smetankowy, Szwajcarski, Zielony, Hollenderski, Sliwowa, Koniak i różne nalewki i Drożdże świeże, codzien dostać można w Handlu Win i Korzeni J. A. WINKLER, Nowy Świat, Nr 1312. (2-3) — 2250 —

Drożdzy Wiedeńskich najlepszych, od dziś codziennie świeżych, dostać można w Składzie **Ant. Stepkowskiego**, które wyłącznie na Świąta Wielkanocne, dla dogodności swoich kundmanów powyższy Skład umyślnie sprowadza. (3-3) — 2223 —

Obicia Papierowe,
ROLETY DO OKIEN I CERATY
NAJTANIEJ.
W SKŁADZIE
SEWERYNA i MAZUR i S-ki,
Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (8-0) — 1506 —

Zawiadomienie

ZE SKŁADU OWOCÓW F^{ran.} WRÓBEL.

Jak lat przeszłych tak i na te Święta, przysposobiłem znaczną ilość pięknych, świeżych

J A J

MASLA Litewskiego,

MASLA świeżego do ciast i wszelkich innych potrzebnych przyborów.

Skład mój obok Kościoła S-go Krzyża od lat kilku egzystujący, cieszy się zaufaniem i poleca się JJWW. i WW. PP. Gospodyniom.

DROŻDZE

ze sławnej fabryki Ig. Mautner i Syn w Wiedniu.

Za dobroć przedmiotów poleca **Fr. Wróbel.**

(4-6)

- 2165 -

Kawiarnia

istniejąca w domu pod Nrem 16, przy ulicy Freta Szerokiej, z powodu wyjazdu jest do sprzedania z całym Urządzeniem, lub też sam Lokal, w którym takowa się mieści, jest do odstąpienia zaraz do S-go Jana. Wiadomość na miejscu.

(1-3)

- 2272 -

BROWAR PAROWY

W. Kijok & Comp.

przy ulicy Żelaznej,

urządził wyłączną hurtową sprzedaż Piwa swojego

NA BUTELKI,

przy rogu ulic Bennańskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w gmachu Tow. Dobroczynności.

Dla uniknięcia podrobień,

każda butelka opatrzona jest etykietą z moim własnoręcznym podpisem

W. Kijok & Comp.

(2-3)

- 2258 -

Piekarnia,

z inwentarzem lub bez takowego, jest do odstąpienia od Wielkiej Nocy r. b. Wiadomość na miejscu pod Nr 2459, przy ulicy Nowolipie.

(2-3)

- 2231 -

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, w Piekarni mojej pod Nrem 2783, w Pałacu Karasia, wypiekane będą jak corocznie,

Baby i Placki,

w rozmaitych gatunkach i cenach, z czem polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

J. ARTZT.

(2-2)

- 2237 -

Ktoby miał do zbycia

Markizę

do Balkonu, z Ramą, w dobrym stanie, szerokości mniej więcej łokci 4 cali 15, zechce zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami K. P.

(3-3)

- 2005 -

Od 27. b. m. do Świąt

w Składach Herbaty L. Krupeckiego, nabyć można

DROŻDZY

codziennie świeżych, za które fabrykant otrzymał

MEDAL

NA WYSTAWIE LONDYŃSKIEJ

Osoby z prowincji raczą obstalunki nadesłać wcześniej

(5-6)

- 2065 -



Kareta dwu-osobowa,

mało używana, za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość naprzeciw Placu Broni przy ulicy Stawki, dom W-go Orgelbranda, Nr 2-gi nowy, stróż wskaże.

(2-3)

- 2198 -



W zeszłą Niedzielę po południu, zginął

Pies Charcik Angielski,

cały złoty, półroczniak. Kto go odprowadzi na ulicę Pańską, pod Nr 10 nowy, mieszkania Nr 5, do Pana Woroneńki, otrzyma pieniężne wynagrodzenie.

(2-3)

- 2265 -



Zadana jest Pożyczka Rs. 2,000,

na 8 procent, na pierwszy Numer hypoteki Domu trzy-piętrowego, w środku miasta, wartości **Rs. 30,000.** Wiadomość u Właściciela domu Nr 6, przy ulicy Widok, do godziny 11-ej rano i od godziny 4-ej po południu.

(3-3)

- 2174 -

UWIADOMIENIE

od Moskiewskiego Domu handlowego dostawców dworu

BAZYLEGO PERŁOW

I SYNOWIE.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność że od d. 20 lutego (3 marca) r. b., utworzyliśmy w Warszawie drugi **SKŁAD HERBATY**, przy ulicy Długiej, Nr 11 nowy, obok Cerkwi Prawosławnej. Zaopatrzonej w najświeższe i doborowe gatunki Herbaty. **Cukier** po cenach fabrycznych, **Kawa** podług cen hurtowych. Dla PP. życzących zajmować się sprzedażą od siebie herbaty naszej firmy, warunki też same, jakie są w takimże naszym składzie istniejącym przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 31, **B. Perłow i Synowie.** (14-15) - 1348-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za cenę umiarkowaną zegar ścienny **Regulator najnowszej konstrukcji** z mechaniką angielską, systemu szafkowego, nakręcający się **tygodniowo.** - Interesowani widzieć go mogą w każdym czasie w domu Nr 61, przy ulicy Stare-Miasto, na pierwszym piętrze od frontu gdzie balkon.

(2-3)

- 2202 -

Fabryka Cukierków owocowych, Czekolady i Musztardy

pod firmą:

F. SZENUAR,

istniejąca od lat kilku w Warszawie, przy ulicy **Tłomackiej** Nr 570, w b. Hotelu Wileńskim, której wyroby są ustalonej wziętości, a Musztarda w rozlicznych gatunkach, znana ze swej pierwszorzędnej dobroci.

Ma honor przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych, polecić się z takowemi łaskawym względem Szanownej Publiczności.

(2-3)

- 2249 -

ŁODOWNIE PRZENOŚNE

PATENTOWANE,

praktyczne dla Restauracji, Cukierni, Kawiarni i w domowym użytku, różnych wielkości, można dostać od dnia 31-go b. m., w Warsztacie Mechanicznym przy ulicy Elektoralfnej pod Nrem 758.

(3-3)

- 2133 -

Skład Win, Herbaty i Towarów Kolonialnych

ALBERTA GLAESER,

przy ulicy Freta, Nr 280, wprost Kościoła S-go Jacka.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne, poleca Szanownej Publiczności doborowe i wystłe Wina Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie, Porter i Piwo angielskie, Oliwę Prowancką, Musztardę, Octy różne, Araki i Koniak; a szczególnie poleca bardzo smaczny **ZIELENIAK**, garniec po rs. 2 kop. 40 i rs. 3; jakoteż Rodzenki, Migdały i wszelkie inne artykuły do ciast, po cenach umiarkowanych, a począwszy od Poniedziałku dnia 3-go Kwietnia, nadchodzić będą codziennie świeże prawdziwe Wiedeńskie **Drożdże prasowane.** (3-3) - 2162 -

Z dniem 1 Kwietnia r. b. otworzoną została

Sprzedaż

PIWA,

przy rogu ulic: Święto-Krzyżkiej i Nowy-Swiat. Jako filia Zakładu hurtowego, od lat pięciu egzystującego przy rogu ulic: Bednańskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu W. T. Dobroczynności, **PIWA** pochodzą z browarów krajowych prowincjonalnych, t. j. Bielawskiego, Drozdowskiego, zwanego Faro, a la Dreher, oraz z Browaru Warszawskiego Parowego W. Kijok i Porteru krajowego. Sprzedaż rzeczonych Piw odbywa się w większych i mniejszych partjach, tak na butelki jak i beczki. Obstalunki przyjmują się w obu zakładach. - **W. K.** (3-6) - 2191 -

DODATEK

Redaktor **Juljan STATKOWSKI.** - Wydawca **Gustaw GEBETNER.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego - (Plac Teatralny Nr 473c, (nowy) 5).

Довдлено Цензурою.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Tygodnik Ilustrowany, Nr 170 wyszedł z druku i zawiera: Ogród botaniczny w Wilnie (z drzeworytem).—Kronika tygodniowa.—Vanitas vanitatis (wiersz).—Przegląd polityki zagranicznej. Święty Wojciech i Wrzowscy (z drzeworytem).—Zdjęcie z Krzyża (z drzeworytem).—Epidemia, dramat w 4h aktach, napisał Józef Narzymiski (dalszy ciąg).—Wiążanka nowości.—Kościół w Grylewie (z drzeworytem).—Szachy.—Rebus.—Z życia, powieść p. Halię (dokończenie).—Korespondencja Tygodnika Ilustrowanego, z Poznania.—Z Francji, p. T. T. Jeża.—Przegląd teatralny.—Rozmaitości.—Dodatek nadzwyczajny: Zawikłana intryga, opowiadanie w zygzak, F. W. Hackländera, tłumaczył F. Sulimierski (d. c.)

Wedrowiec, Nr 65 wyszedł z druku i zawiera: Jan Sylwian Bailly (z portretem).—O rassach ludzkich, Emilia Montegut przekład Zofji Grabowskiej (dokończenie).—Kapryśna kobieta, powieść szwedzka pani E. Carlen przekład Pauliny F. (dalszy ciąg).—Robotnicy podwodni (dokończenie z 2 drzeworytami).—Opowiadanie z życia Napoleona III, podług najwiarogodniejszych źródeł (d. c.).—Zemsta zranionego uczucia, romans Ucharda przekład Marii S. (dalszy ciąg).—Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego.—Nowości: literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, nekrologia.

Izraelita, Słowo o separatystycznym znaczeniu zakładów ekonomicznych dla żydów. — Synagoga — uwagi nad jej strukturą, przez J. Korngold. — Prace komisji ustanowionych przez zjazd Lipski z r. 1869, do rozpoznania różnych kwestji religijnych, przez Z. — Korespondencja z Grzybowa, przez Jac. — Dwoje dzieci Komperta. — Odezwy rabinów Warszawskich w przedmiocie zmiany ubioru. — Rozmaitości. — Wiadomości bibliograficzne. — Ofiary. — Doniesienia.

Gazeta Lekarska, Nr 10 wyszedł z druku i zawiera: O działaniu fizyologicznym i własnościach leczniczych wodoru chloralu (Hydras chlorali). Spozrożeń F. Aleksandra Janiszewskiego, lekarza szpitala św. Jana Bożego w Lublinie. O wpływie nerwów na oddechanie. Przez A. Fabiana i A. Stockmanna, (dalszy ciąg). Kronika Zagraniczna. Kumys i jego użycie w medycynie. Przez Dra Wiktora Jagielskiego, Dra med. Uniwer. Berlin., b. naczel. lek. w armii pruskiej. Tłum. z angielsk. Dr. med. Jan Kwaśnicki, lek. ord. w Szpit. Ewang. Korespondencja z Zamościa. Przez Stefana Karczewskiego. Wiadomości bieżące. O wstrząśnieniu (shok Anglików). Węglan ammonii w leczeniu zapalenia płuc. Streścił Dr. W. Mayzel. Dodatek. Fizjologii T. 1, ark. 14, Anatomii praktycznej ark. 20, Epizootyologii ark. 7 Anatomii opisowej ark. 22, Akuszerji ark. 27.

DRAMATA

Williama Shakspeare'a.

Tom I-szy: Hamlet. Romeo i Julia. Tom II-gi: Macbeth. Wieczór Trzech Króli. Król Lear. Krotowylca z pomyłek. Tom III-ci: Król Rydzard III-ci. Ukrócenie Spornej. Kupiec Wenecki. Wiele halasu o nic. Księgarnia Gebethnera i Woffa, w Warszawie, nabywszy resztę egzemplarzy powyższego dzieła, sprzedaje po cenie niższej Rs. 2; z przesyłką Rs. 2 Kop. 25. Tom II-gi i III-ci sprzedaje się osobno po Kop. 75. (2-3) —1909—

Naktadem Juljana Müllera, ulica Senatorska, wprost Parafji S-go Antoniego, Nr 467b, wyszła Śpiewka: Dwa Djabełki, słowa A. Chodeckiego, muzyka Ks. Syrewicza. Cena Kop. 15. Złoty Motylek, Polka, przez Ks. Syrewicza. Cena Kop. 15. Są do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. (3-3) —1915—

Szkie higieniczny skreślony przez Dra Weitzenbluta p. t.: Meżatka i Matka, zawierający niezbędne wiadomości sanitarne i zajmujące o pisy różnych ciekawych spostrzeżeń, jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie. (11-12) —1195—

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Woffa. Taryfa celna Państwa Rosyjskiego pozycja 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania. Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw Hemorroidom sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u A. F. Galle. (25-50) —5617—

DONIESIENIA.

W miesiącu bieżącym sprzedane zostaną w drodze subhastacji, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I-szym, pod Nrem 549, następujące

Nieruchomości:

1. Dnia 5 (17) Kwietnia, o godzinie 10-iej z rana, Dobra Ziemska Finkaly, w Powiecie Radymiskim, Gub. Warszawskiej, Gminie Miedzyles, Parafji Podstolisku położone, dziesiątyn 210 (włók 14), rozległości mającej, a w tej przetrzeni roli dziesiątyn 120 (włók 8), łąk dziesiątyn 15 (1 włóka), lasu dziesiątyn 60 (4 włóki). Na gruncie dóbr znajduje się Dwór drewniany, Karczma, Kuźnia i inne liczne Zabudowania gospodarskie. Wadium wynosi Rs. 1,800, a licytacja rozpocznie się od summy Rs. 7,400, jako 2/3 części szacunku takszą biegłych wykrytego.

2. Dnia 13 (25) Kwietnia, o godzinie 10-iej z rana, Nieruchomość w Warszawie pod Nr 2096 przy ulicy

Inflandzkiej położona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 5,440 zawierająca, w rejonie Cytadeli Warszawskiej mieszcząca się, na gruncie której znajduje się Dom mурowy, jednopiętrowy, sześć Oficyn drewnianych, Stajnia drewniana i inne Zabudowania gospodarskie. Wartość tej Nieruchomości wedle oszacowania, celem jej zajęcia na esplanadę Warszawskiej Cytadeli dopełnionej, wynosi Rs. 16,682, do czego jeszcze przybywa część piąta z tytułu wywłaszczenia na użytek publiczny, dochód zaś roczny tej Nieruchomości wynosi wedle protokołu zajęcia Rs. 2,527. Wadium wynosi Rs. 2,000, a licytacja rozpocznie się od summy Rs. 8,068 Kop. 37 1/2, jako 2/3 części szacunku rewizji taksy wykrytego.

Blizsze warunki sprzedaży i szczegółowy opis powyższych Nieruchomości przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego, w Warszawie pod Nrem 549, i u podpisanego, sprzedającego popierającego Obroncy, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1779 (32 nowym) zamieszkałego.

Warszawa, dnia 4 Kwietnia 1871 roku. (1-3)—2273— Stanisław Rotwand, Adwokat.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apellacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, wiadomem czyni, iż następujące Nieruchomości w drodze publicznej licytacji sprzedane zostaną w Wydziale I-ym, Trybunału Cywilnego, w Warszawie, pod Nr 549, a mianowicie:

1º W dniu 28 kwietnia (10 maja), 1871 r. Nieruchomość Nr 330, w Warszawie, przy ulicy Nowe-Miasto i Koźlej położona, około 1500 łokci kwadratowych rozległości mająca, złożona z Kamienicy masiv mурowanej o dwóch piętach, takież oficyny, kamienicy jednopiętrowej o ulicy Koźlej i innych zabudowań gospodarskich. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 8044 kop. 58 i 1/2. Wadium rs. 1000.

2º W dniu 13 (25) Kwietnia 1871 r. Nieruchomości Nra: 24, 25, 26, 27, 40, 41 oznaczone, w mieście Nowym-Dworze położone, około 17,000 łokci kwadratowych rozległości mające i głównie składające się z Kamienicy masiv mурowanej o jednym pięttrze i czterema kominami, czterech oficyn i innych zabudowań; oraz dwóch ogrodów. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 14,057. Wadium rs. 1200.

3º W dniu 19 kwietnia (1 maja) 1871 r. Dobra Ziemska Laskowo-Głuche, z przyległościami, w powiecie Radymiskim, Gubernji Warszawskiej położone, ogólnej rozległości dziesiątyn około 525 (włók 35) mającej; wraz z zabudowaniami i inwentarzami na gruncie znajdującymi się. Licytacja się zacznie od summy rs. 12,730 kop. 6 2/3. Wadium rs. 2000.

4º W dniu 5 (17) kwietnia 1871 r., Nieruchomość, Nr 109, w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej i Waliców położona, około 16,000 łokci kwadratowych rozległości mająca, składająca się z Kamienicy masiv mурowanej o jednym kominie, od ulicy Grzybowskiej i takież Kamienicy od ulicy Waliców, o 3-ch kominach wraz z mniejszymi zabudowaniami i ogrodem.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 19,301. Wadium rs. 1200. Blizsze warunki sprzedaży i szczegółowy opis powyższych Nieruchomości, przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego, w Warszawie, pod Nr 549 i u podpisanego Obroncy, w Warszawie, pod Nr 576, przy rogu ulicy Długiej i Bielańskiej zamieszkałego.—Artur Bardzki, Adwokat. (2-3) —2037—

FABRYKA RAM I LUSTER. GŁÓWNY SKŁAD JÓZEFA BAUCGARTEN, w domu Roeslera, Nr 451, przy ulicy Senatorskiej, na 1-em pięttrze od Krakowskiego-Przedmieścia od frontu, Poleca się sortymentem luster: Lustra w złożonych ramach rzeźbionych; Lustra w złożonych ramach gładkich; Lustra w ramach mahoniowych, orzechowych, dębowych i jesionowych; Konsolle złożone rozbieżne, pod lustra, z marmurowymi blatami; Konsolle pod lustra mahoniowe i orzechowe z blatami marmurowymi; Trema stojące; Trema Petersburskie złożone, mahoniowe, orzechowe, z blatami marmurowymi; Gzymsy do firanek rozmaite od kop. 75; Listwy na ramy złożone, łokieć od kop. 15; Listwy do obić papierowych łokieć od kop. 8; Rozmaite sztychy oprawne i chromolitografie, Ramy do obrazów rozmaitej wielkości. Wszystko to po cenach jak najniższych. (12-12)—1474—

Urządzenia Ogrodów i Ogródków podejmuje się w obecnej porze A. Ohm. Adresy uprasza się nadesłać, ulica Leszno Nr 84 nowy. (3-3) —2157—

Były Nauczyciel w Szkołach Rządowych w Żytomierzu,

pragnie udzielać LEKCJE w zakresie Kursu Gimnazjalnego, języków: polskiego, francuzkiego, łacińskiego i ruskiego, tudzież gdyby żądano, Literatury Polskiej i w ogóle języka polskiego, na godziny, miesięcznie, lub rocznie. — Adres: Krakowskie-Przedmieście, dom Rezlera, sień od Bawarji, 2-gie piętro. (1-3) —2277—

SKŁAD PAPIERU I CYGAR St: WINIARSKIEGO,

Nowy-Swiat Nr 62 (1311) pod Turkiem otrzymał transport Zapalek fabryki Wiedeńskiej Bienkowskiego: 4,000 Zapalek bez odoru, każda pewna, kop. 37 1/2 1,000 tych samych, kop. 10. Pudełko karbowanych, kop. 11. Pudełko tekturowe karbowanych, kop. 12 1/2. Pudełko politurowane Zapalek najlepszych, kop. 15. Mydło Gilecyrnowe Wagenmana Wiedeńskie k. 20. Mydło francuzkie Violetta 1/2 funta wagi kop. 25. (Taki samomniejsze), kop. 15. Woda na pięgi flakon rs. 1 kop. 20. Atrament wieczny do znaczenia bielizny, k. 22 1/2. Mydelko do wywabiania plam z sukni k. 50. Benzyna, kop. 20. Świece stearynowe Newskie, funt kop. 33. Zaprawa do podłogi, ceny fabryczne. Proszek Perski na słoiki i funty (tylko dobry). Knotki do lampek Wiedeńskie praktyczne k. 3. Maszynki Wiedeńskie, zabezpieczające od zgubienia zegarka, przyrząd kop. 20. Bilety wizytowe wykonywają się na maszynie pospiesznej w kwadrans po zamówieniu, za 100 sztuk na brystolu z pudełkiem rs. 1. 100 Arkuszy Papieru listowego i 50 kopert, w pudełku z odbiciem liter, kop. 50. Ta sama ilość dobrego gatunku, kop. 60. „ „ francuzkiego od rs. 1 kop. 20. Ela uczni dobór materiałów piśmiennych i rysunkowych, oraz wybór różnorodnych Kajetów. (3-6) —1984—

WAŻNA WIADOMOŚĆ. DROŻDŻE

z Fabryki Ad. Ig. Meutnera i Syna, z Wiednia, znane ze swej dobroci, nadchodzą codziennie do Składu mego przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w domu W-go Bujno, pod Nr 497, na 1-m pięttrze, wprost bramy domu przedchodniego dawniej Roeslera. Zawiadamiając Szanowną Publiczność, że Drożdże te od kilku lat były sprzedawane po wszystkich Sklepach Kucharznych, oraz Składach Cukru i Herbaty, lecz w roku bieżącym w Składach Cukru i Herbaty nie będą sprzedawane. Szanowna Publiczność przekonana się przez lat kilka o dobroci tych Drożdży; otóż żeby nie została zawiedziona i wystawiona na straty przed nabyciem w roku bieżącym w tychże Składach Drożdży z innych Fabryk Wiedeńskich pochodzących, postanowiłem Drożdże moje, tak w Składzie moim, jak po wszystkich innych Handlach, sprzedawać w etykietach z firmą moją i za dobroć tych tylko poręczęm. Nadmieniam przytem, że prócz mego Składu przy ulicy Senatorskiej, urządziłem filje do sprzedaży tychże Drożdży w Sklepach Pieczywa z Piekarni mojej pochodzącego, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Wolfa, pod Nr 1377, i przy ulicy Rymarskiej, w domu W-go Heurich, pod Nr 737/8. (9-9) —1967— LUDWIK LIEBERT.

W Zakładzie Kuśnierskim, istniejącym od lat piętnastu, przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 1305 naprzeciw Apteki W. Koppe, przyjmują się na letnie przechowanie: futra, dywany, portjery i wszystkie rzeczy syberyjnowe podlegające uszkodzeniu od moli. Zarazem mam honor zawiadomić WW. Państwa, ażeby przy oddaniu, obznajmili o wszelkich przerobiach futer, gdyż w porze zimowej nie byłam w możności każdego żądania zadosyć uczynić, a w porze letniej będę mogła wszelką robotę uskutecznić; należytość zaś przy odbiorze futer może być uiszczona. Polecając się łaskawym względem.—M. Filipowska. (6-6) —1890— Jest do sprzedania

Majątek Ziemiński, złożony z dwóch oddzielnych Folwarków, z tyłomaz Domami drewnianymi mieszkalnymi, Zabudowaniami gospodarskimi mурowanymi, zawierający dziesiątyn 247 (włók 16 1/2) ziemi ornej, położony o 17 wiorst od stacji Kolei żelaznej W.-W. Ruda Guzowska. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można, albo listownie, adresując: Ulica Złota, Nr 16 nowy, mieszkania Nr 2, lub osobiście, każdodziennie, od 5-iej godziny po południu. (2-3) —2018—

KAPIELE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB w Górnym Szlązku. OTWARCIE SEZONU 15-go MAJA r. b. Kapiiele będą już do użytku od 1-go Maja. Zamówienia na Mieszkania, jak niemniej na Sole koncentrowane i Wody Mineralne, przyjmuje Zarząd Kapielo wy. (2-10) —2172—

BROWAR

PIWA BAWARSKIEGO i PORTERU,

A. Boenisch et H. Jung,

(Plac Ś-go Aleksandra, Nr 3 nowy),

z dniem 1-szym Kwietnia rozpoczął wyprzedaż Piwa Bawarskiego lagrowego wyborowego gatunku, które z okazji Świąt Wielkanocnych ma honor polecici Szanownej Publiczności.

Sprzedaż odbywa się na 1/2, 1/4 i 1/8 oksefty, oraz na butelki i pół-butelki, po cenach przystępnych.

Biorący najmniej 25 butelek, będzie miał takowe odstąpienie do mieszkania.

Szanowni PP. zamieszkali w odleglejszych częściach miasta, mogą żądania swoje nadsyłać pocztą miejską do Kantoru tegoż Browaru. (1-1) -2275-

Jest do wypuszczenia zaraz w dzierżawę:

PROPINACJA

złożona z sześciu **karczem**, oraz młyn wodny, z wioską jedną ziemi ornej i łąk. Potrzebny do zarządu znacznego majątku **rzadca** z kaucją. Bliższą wiadomość powziąć można na Nowym-Swiecie pod Nr 18, mieszkania 30, (9-3) -2203-

Spadły z etatu Urzędnik,

posiadający obecnie kapitału rs. 3000, pragnie pomieścić się na posadzie Rządcy domu, Kasjera lub Zawiadowcy w Zakładzie fabrycznym. Wiadomość u właściciela Mleczarni przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Katedry Prawosławnej. (2-3) -2159-

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

S. WIEREJTENA,

ulica Nowy-Swiat Nr 51, gdzie dawniej Kantor Nelkena, w domu Hrabiego Stadnickiego, obok ulicy Wareckiej.

Zaopatrzone w różne towary ruskie i zagraniczne, jako to: Samowary, Miednice i Tace z Tulek fabryk, także noże stołowe, Tace lakierowane, Szkło, Porcelana i Fajanse, oraz Herbata Kiachtyńska, Cukier, Kawa, Groszek zielony, Sago, Manna i Świece Newskie, w to wszystko powyższy Magazyn jest obficie zaopatrzony w najlepszych gatunkach i sprzedaje po najprzystępniejszych cenach, z czem poleca się względem Łaskawej Publiczności. (6-6) -1951-

MŁODZIENIEC,

piszący biegle po Polsku i po Niemiecku, znajdzie pomieszczenie jako Uczeń, w jednym z tutejszych Domów Handlowych. Własnoręczne oferty przyjmuje Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ pod literami **K. D.**, Nr 1. (2-3) -2212-

Skład Bielizny

pod firmą

Walerji **LEWICKIEJ**

przy ulicy Hr. Berga, jest do odstąpienia ze znajdującym się w nim towarem i urządzeniem sklepowym, lub też oddzielnie. **Bielizna hurtowa** do sprzedania, a **Sklep z urządzeniem** do odstąpienia. **Wyprzedaż** szczegółowa Bielizny trwa tamże ciągle. **Maszyna do szycia** jest do sprzedania. (3-3) -2216-



Jest do sprzedania z wolnej ręki [bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

w bardzo dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1559a, nowy 24, od godz. 12 do 3 po południu, na 2-gim piętrze u Właścicielki. (1-3) -2262-

PRACOWNIA

Kapeluszów Ryzowych,

ulica Senatorska, Nr 451, przechodni dom Roeslera w dziedzińcu, przyjmuje do prania i przerabiania, jakoteż gotowe Kapelusze podług największych fasonów nabyć można po cenie umiarkowanej, z czem się poleca, **Julja Wernik**. (1-3) -2236-

Ktoby miał do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.,

Lokal porządny,

obejmujący około pięciu Pokoi z Kuchnią, i innymi wygodami, o ile można przy jednej ze spokojniejszych ulic, lub nawet w oficynie, zechce złożyć adres w Składzie Obić Papierowych w Pałacu Hr. Stan. Potockiego. (1-1) -2269-

Do najęcia od 8-go Kwietnia, w środku miasta,

Sklep wraz z Pokojem,

o dwóch oknach, frontowym. Wiadomość przy rogu ulic: Nowolipek i Karmelickiej, Nr 2403a, na 2-m piętrze z głównych wschodów na prawo. (1-1) -2267-

Apartament duży,

składający się z 9 Pokoi, Łazienki, dużego Korytarza, 3-ch Garderóbek, dużej Kuchni, Pokoju dla służby, Pralni, Stajni, Wozowni, Piwnicy, Góry, Drwalni i Ogródka, jest do wynajęcia za **Rsr. 1300**.

Mieszkanie w oficynie na 2-em piętrze składające się z Przedpokoju, 3-ch Pokoi i Drwalni, za **Rsr. 150**, od Ś-go Jana.

Mieszkanie parterowe, składające się z Przedpokoju 6-ciu Pokoi, Korytarza, Garderóbki, Spiżarki, Drwalni i Piwnicy, za **Rsr. 600**, od Ś-go Jana.

Mieszkanie składające się z Przedpokoju, 5-ciu Pokoi, Spiżarni, Korytarza, Kuchni, Piwnicy i Drwalni, na 2-em piętrze, za **Rsr. 600**, od Ś-go Jana.

Mieszkanie w oficynie na 1-szem piętrze, składające się z Przedpokoju, 4-ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni, za **Rsr. 300**, od Ś-go Jana.

Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 32 wprost Ogrodu Krasińskiego. (3-6) -2199-

GŁÓWNY SKŁAD

WIN SZAMPAŃSKICH

JAKÓBA WOLTER,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom Fajansa,

Otrzymał z fabryki **C. W. Schweinfurth** w Rydze, znaczny transport **Win Szampańskich i musujących**, który między innymi zawiera nader lubiane

WINO WĘGIERSKIE MUSSUJĄCE.

(1-6)

-2274-



KOMPLETNY TARTAK PAROWY,

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kotowej, oraz maszyną do wyrabiania gontów, dotąd nierozzebraną, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzone. Bliższych wiadomości udziela pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. -10,199-

Potrzebna jest

Służąca NIEMKA,

na wyjazd do Kijowskiej Gubernji. Wiadomość w Hotelu Rzymskim pod Nr 2. (1-3) -2260-

Dom Komisowy

Aleksandra Poznańskiego,

Leszno, Nr 723, 25 nowy,

Otrzymał znaczny transport **Tektury kamienno-smołowcowej** do pokrywania dachów, jak również **Laku smółowcowego** do smarowania tychże. Sprzedaje po cenach umiarkowanych.

Na żądanie PP. Interessantów, podejmuje się zarazem krycia, za pośrednictwem uzdolnionych ludzi. (2-3) -2217-

Mam honor donieść Prześwietnej Publiczności, że jak od lat wielu tak i w roku bieżącym na Święta Wielkanocne dostanie kupić tak **Bab** jak i **Placków** z przyprawami na rozmaite ceny, w rynku Starego Miasta, Nr 65, przy Piekarni mojej. - **Jan Steinmetz**. (1-2) -2253-

Potrzebny jest Rządca do domu

w Warszawie, któryby posiadał około Rs. 1,000, z zabezpieczeniem na 1-szy Numer hypoteki; zgłosić się można na ulicę Nowolipki i róg Karmelickiej, Nr 18, do Mendelsborga, z rana do 9-jej, po południu od 2-jej do 4-jej. - Tamże jest **KOLONJA** do sprzedania, cztery wiorsty za Rogatkami Grochowskiemi, z ładnym Domkiem i Gruntem. (3-3) -1834-

Wodę Kolońską, Miedzyrzecką,

jak również **100 arkuszy** Papieru listowego i **50 Kopert** z cyfrą, w pudełku, za **Kop. 40, 50 i 60**; **Biletów 100** w pudełku, od **Kop 75**; poleca Skład Papieru **L. SZYLLERA**, Nowy-Swiat, Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. (2-3) -2168-

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania:

Kredens Jesionowy,

bardzo mało używany, za rs. 28; Stół rozsuwany o sześciu nogach, zupełnie świeży za rs. 20. Obejrzeć można codziennie od godziny 9-tej rano, do 2-jej, Nr 636, ulica Trebacka, w domu Szustra, na pierwszym piętrze pod N-rem 5-tym, nowy Nr 11. (3-3) -2210-

Fabryka Parowa Ćwieków Klonowych i Jaworowych

na sposób berliński, istniejąca w Warszawie pod firmą:

TRIO,

ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości osób interessowanych, iż z dniem 1 Kwietnia r. b., powierzyła wyłączną sprzedaż hurtową wyrobów swoich na całe Królestwo Polskie, znanej u nas firmie **Ludwika Spiess** w Warszawie. Dyrektor Fabryki, **Józef Lewandowski**.

Powołując się na powyższe ogłoszenie fabryki pod firmą „Trio“, mam zaszczyt donieść, że z dniem 1-szym Kwietnia r. b., objąłem wyłączną sprzedaż hurtową Ćwieków klonowych i jaworowych, w tejże fabryce wyrabianych, na sposób berliński.

Jednocześnie zawiadamiam, iż w Składzie moim istniejącym w Warszawie przy placu Teatralnym, obok Ratusza, urządzam sprzedaż detaliczną na wagę i paczki, oraz, że dla dogodności publicznej, sprzedaż taka detaliczna wkrótce urządzoną zostanie w wielu miejscach na prowincji i w Warszawie, o czem w swoim czasie przez pisma publiczne uwiadomić nieomieszkać.

(1-3)

-2276-

Mieszkanie

składające się z 3-ch Pokoi, Górki i Piwnicy, mogące być na jaki proceder użyte, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej i róg Erywańskiej, w domu Nr 60, u Rządcy domu. (3-3) -2152-

Do najęcia Lokal,

złożony z 2 Pokoi, Kuchni, Przedpokoju i Spiżarni, na 1-em piętrze, w Oficynie, ze Drwałką i Piwnicą każdego czasu, w domu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21 nowy, 1618 stary. Wiadomość u stróża miejscowego. (3-3) -2209-

Nagrody rs. 3.

za zwrot zgubionych na ulicy Jerozolimskiej lub Bagno

Orderów wojskowych,

składających się z krzyża Sw. Anny, 2-ch Medalii srebrnych, i 2-ch brązowych połączonych na jednej sprzączce. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowych do Zarządu Żandarmerji, przy ulicy Królewskiej w domu Malhoma (3-3) -2221-

- **Dowód Banku Polskiego**, na zastawione kosztowności, pod dniem 2/14 kwietnia 1863 r. Nr **18,888** wydany na imię Cecylji z Psarskich Kaczkowskiej zaginął. Znalazca zechce złożyć takowy do Zarządu Banku Polskiego, gdzie stosowne uczyniono zastrzeżenie. (2-3) -736-